

Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 15 CZERWCA 2011 R.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

- I. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować apelację, jako obrońca oskarżonego adwokat Ryszard Morawski, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną.
- II. Należy przyjąć, że:
- 1) wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
 - 2) w aktach znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że oskarżony był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r. (sygn. akt II K 134/07) i wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. (sygn. akt II K 73/09), a dane zawarte w tej informacji są zgodne z treścią odpisów tych wyroków, które znajdują się w aktach, w tym też co do odbycia kar orzeczonych tymi wyrokami,
 - 3) w aktach znajduje się protokół przeszukania posesji należącej do oskarżonego, położonej w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8 z dnia 30 marca 2011 r., z którego wynika, że w garażu znajdującym się na tej posesji znaleziono 100 m² kostki brukowej oraz kamerę marki Sony, a obecny przy tej czynności Jan Boczek oświadczył do protokołu, że przedmiotową kostkę brukową skradł w dniu 17 listopada 2009 r. z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” należącego do Leszka Wolskiego, natomiast kamerę skradł w dniu 30 marca 2011 r. z samochodu, który stał na podjeździe domu Leszka Wolskiego,
 - 4) do akt załączono akta sprawy II K 73/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, z których wynika, że:
 - a) w dniu 18 listopada 2009 r. dokonano przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i garażu Jana Boczka, położonych przy ul. Krótkiej 8 w Gnieźnie i znaleziono w garażu 200 m² kostki brukowej skradzionej z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” w Gnieźnie,
 - b) Jan Boczek konsekwentnie (w postępowaniu przygotowawczym i sądowym) przyznawał się do popełnienia kradzieży odnalezionej u niego kostki oraz zaprzeczył, aby skradł więcej niż 200 m² - wyjaśnił też, że kradzieży dokonał wspólnie z kolegą, którego danych nie wyjawiał,
 - c) przebieg kradzieży kostki był tożsamy z tym, jaki Jan Boczek zaprezentował w wyjaśnieniach złożonych w niniejszej sprawie (poza oczywiście ilością skradzionej kostki i przewiezieniem 100 m² do kolegi),

- d) w sprawie przesłuchano Leszka Wolskiego, który zeznał, że przeprowadzona w dniu 18 listopada 2009 r. inwentaryzacja w zakładzie wykazała brak 300 m² kostki, ale kierując się tym, że w garażu Jana Boczka odnaleziono tylko 200 m², nie ma pewności, czy pozostałe 100 m² zostało skradzione przez oskarżonego, czy też przez kogoś innego,
- e) w aktach znajduje się protokół inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, który wykazał brak 300 m² kostki,
- f) zarzucony Janowi Boczkowi czyn i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Gnieźnie odzwierciedla odpis wyroku zapadłego w tej sprawie, który znajduje się w aktach.

Należy przyjąć, że żadne inne informacje z akt II K 73/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie nie są potrzebne dla rozwiązania niniejszego zadania.

- 5) w protokołach przesłuchania świadków i podejrzanego podano serię i numer dowodu osobistego osób przesłuchiowanych oraz ich PESEL,
 - 6) podejrzany został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa.
- III. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
- IV. W przypadku przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny Odwoławczy, ul. Aleje Marcinkowskiego 32, 61 – 745 Poznań.
- V. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
- VI. Praca powinna uwzględniać stan prawny obowiązujący w dniu egzaminu.
- VII. Zadanie (opracowane na potrzeby egzaminu akta) zostało wydrukowane dwustronnie.

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym około godziny 16.00 do oficera dyżurnego zatelefonował mężczyzna, który przedstawił się jako Robert Kasperski i podał, że przed chwilą, z samochodu zaparkowanego na terenie posesji numer 17 przy ul. Dębowej, skradziono mu kamerę. Dodał, że sprawca uciekł, ale jego kolega Leszek Wolski rozpoznał go.

Z polecenia oficera dyżurnego razem ze starszym sierżantem Andrzejem Nowakiem pojechaliśmy radiowozem na ul. Dębową w Gnieźnie, gdzie na terenie posesji numer 17 zastaliśmy Roberta Kasperskiego i Leszka Wolskiego. Z ich relacji wynikało, że Robert Kasperski, około godz. 15.40, przyjechał samochodem marki Opel Vectra, numer rej. PGN 2233, do Leszka Wolskiego. Zaparkował na podjeździe jego domu, położonego przy ul. Dębowej 17. Zamierzali razem udać się na kolację do jednej z restauracji. Robert Kasperski zostawił uruchomiony samochód na podjeździe i nie zamykając go, wszedł do domu kolegi. Po około dwóch minutach wyszli z domu. Kiedy wsiadali do samochodu, Robert Kasperski zauważył, że z tylnego siedzenia zniknęła kamera marki Sony, którą w dniu 23 marca 2011 r. nabył za kwotę 2000 złotych. Robert Kasperski wybiegł na ulicę i dostrzegł w odległości około 100 m mężczyznę, który biegł i skręcił w ulicę Sosnową. Razem z kolegą wsiadł do samochodu i pojechali za bieżącym mężczyzną. Kiedy skręcili w ul. Sosnową zauważyli w odległości około 150 metrów mężczyznę, który już nie biegł, ale szedł spokojnie chodnikiem. Zbliżyli się do niego. Robert Kasperski dostrzegł, że mężczyzna ten trzyma w lewej ręce kamerę. Zatrzymał samochód i podbiegł do tego mężczyzny. Chwycił za kamerę i chciał wyrwać ją sprawcy. Ten jednak odepchnął go, a następnie uderzył pięścią w twarz i uciekł do pobliskiego parku. Napastnika rozpoznał jednak Leszek Wolski. Stwierdził on, że był to Jan Boczek, który jesienią 2009 r. pracował u niego, ale został zwolniony, ponieważ dopuścił się kradzieży kostki brukowej na jego szkodę. Leszek Wolski podał również, że Jan Boczek zamieszkuje w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8.

Niezwłocznie udaliśmy się na ul. Krótką 8. W domu zastaliśmy Jana Boczka, który początkowo zaprzeczał, aby dopuścił się kradzieży kamery, ale kiedy w trakcie wykonywanej czynności przeszukania znaleźliśmy w garażu kamerę marki Sony, przyznał się do jej kradzieży. Opisał zdarzenie zgodnie z relacją Roberta Kasperskiego i Leszka Wolskiego.

Nadto, podczas przeszukania znaleźliśmy w garażu również 100 m² kostki brukowej. Obecny przy czynności Jan Boczek oświadczył, że kostkę tę skradł w dniu 17 listopada 2009 r. z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” w Gnieźnie. Skradł wówczas 300 m², ale tuż po kradzieży odnaleziono u niego 200 m² kostki i za tę ilość został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył. Dodał, że funkcjonariusze Policji odnaleźli wówczas u niego tylko 200 m² kostki, ponieważ 100 m² ukrył u swojego kolegi, z którym dokonał kradzieży, ale nie ujawni jego nazwiska. Kiedy wyszedł z zakładu karnego odebrał kostkę, umieścił w swoim garażu i zamierzał ją sprzedać. Oświadczenie Jana Boczka zamieszczono w protokole przeszukania.

Kostka brukowa i kamera zostały odebrane Janowi Boczkowi i zabezpieczone na potrzeby postępowania. Kostkę przewieziono na plac położony przy Komendzie Powiatowej Policji w Gnieźnie i złożono pod wiatą.

Jan Boczek został zatrzymany i dowieziony do Komendy Powiatowej Policji z Gnieźnie.

(podpis)

sierż. sztab. Jan Kowalski

PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY

Jana Boczka godz. 16.25 w dniu 30 marca 2011 r.

(imię i nazwisko osoby zatrzymanej, godzina zatrzymania)

Na podstawie: art. 75 § 2, 244 § 1, 285 § 2 k.p.k.

Gniezno, ul. Krótka 8,

(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca zatrzymania)

sierż. sztab. Jan Kowalski z Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

(stopień, imię i nazwisko – nazwa jednostki Policji)

zatrzymał **Jana Boczka**, nazwisko rodowe – Boczek;

s. Andrzeja i Ewy, matka z domu – Pikulska;

urodzony 9 marca 1970 r. w Gnieźnie.

zamieszkały Gniezno ul. Krótka 8

zajęcie – bezrobotny,

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego (wskazano)

wydanego przez Prezydenta Miasta Gniezna, PESEL (podano)

Przyczyna zatrzymania – podejrzany o rozbój i kradzież (art. 280 § 1 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k.)

Oświadczenie zatrzymanego

Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach – art. 244 § 2, 245, 246 § 1 i 2, 612 § 2 k.p.k. oświadczam:

Nie wnoszę zażalenia, nie chcę, aby kogoś zawiadamiano o moim zatrzymaniu.

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: Przyznaję, że znalazłą u mnie kostkę brukową skradłem w dniu 17 listopada 2009 r., a także przyznaję, że w dniu dzisiejszym ukradłem kamerę i uderzyłem pokrzywdzonego pięścią w twarz.

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia: Jestem zdrowy.

Zatrzymany nie był badany przez lekarza.

Nie zgłoszono zarzutów do treści protokołu.

Czynność zakończono o godz. 16.50 w dniu 30 marca 2011 r.

(podpis policjanta)

Jan Kowalski

Protokół osobiście odczytałem

(podpis osoby zatrzymanej)

Jan Boczek

Kopię niniejszego protokołu otrzymałem (podpis zatrzymanego: *Jan Boczek*).

Zgodnie z art. 244 k.p.k. o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa zawiadomiono prokuratora Jarosława Lipińskiego z Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie – godz. 17.00 w dniu 30 marca 2011 r. telefonicznie, przekazując ponadto kopie protokołu.

Zatrzymanego Jana Boczka zwolniono w dniu 31 marca 2011 r. o godz. 12.00 (poz. książki zatrzymań – 54/2011).

(podpis policjanta)

sierz. sztab. Jan Kowalski

POSTANOWIENIE

Gniezno, dnia, 30 marca 2011 r.

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie działając z urzędu na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszczać śledztwo w sprawie rozboju dokonanego na osobie Roberta Kasperskiego, w wyniku którego skradziono mu kamerę o wartości 2000 złotych oraz w sprawie kradzieży 100 m² kostki brukowej na szkodę Leszka Wolskiego, tj. o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych przez Policję materiałów wynika, że Jan Boczek uderzając Roberta Kasperskiego pięścią w twarz zabrał na jego szkodę kamerę marki Sony o wartości 2000 złotych, a także skradł na szkodę Leszka Wolskiego 100 m² kostki brukowej.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 30 marca 2011 r. godz. 19.20

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Robert Kasperski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – Robert Kasperski

Imiona rodziców - Robert, Wanda

Data i miejsce urodzenia – 9 lutego 1953 r., Wrocław

Miejsce zamieszkania - Gniezno ul. Bociania 10

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - architekt

Wykształcenie - wyższe

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Od wielu lat przyjaźnię się z Leszkiem Wolskim. On jest właścicielem Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” w Gnieźnie. Umówiliśmy się, że w dniu 30 marca 2011 r. zjemy razem kolację w restauracji. Leszek Wolski zamieszkuje w Gnieźnie przy ul. Dębowej 17. Przyjechałem do niego swoim samochodem marki Opel Vectra numer rej. PGN 2233, około godz. 15.40. Zaparkowałem na terenie jego posesji, a konkretnie na podjeździe do garażu. Wsiadłem z samochodu. Nie gasiłem silnika, ponieważ mieliśmy od razu jechać. Wsiadając nie zamknąłem pojazdu. Przednie drzwi od strony kierowcy zostawiłem otwarte. Wszedłem do domu kolegi. Po około dwóch minutach wyszliśmy z domu i podeszliśmy do samochodu. Zauważyłem, że z tylnego siedzenia zniknęła kamera marki Sony, którą w dniu 23 marca 2011 r. nabyłem w sklepie znajdującym się przy ul. Mokrej w Gnieźnie. Zapłaciłem za nią 2000 złotych.

Kiedy zorientowałem się, że nie ma kamery, wybiegłem na ulicę. Spojrzałem w prawo i zauważyłem w odległości około 100 m biegnącego mężczyznę, który skręcił w ulicę Sosnową. Jest to ulica poprzeczna do ul. Dębowej. Wsiadłem do samochodu. Obok mnie na miejscu pasażera usiadł Leszek Wolski. Ruszyłem za tym mężczyzną. Pomyślałem, że to on jest sprawcą kradzieży. Wyjechałem na drogę i skręciłem w prawo. Po przejechaniu około 100 m ponownie skręciłem w prawo w ul. Sosnową. W odległości około 150 metrów zauważyłem mężczyznę, który wcześniej biegł. Teraz jednak szedł spokojnie

chodnikiem, położonym po prawej stronie drogi. Zbliżyłem się do niego. Widziałem, że w lewej ręce trzyma moją kamerę. Zatrzymałem samochód, wysiadłem i podbiegłem do niego. On mnie chyba początkowo nie dostrzegł, ponieważ nadal szedł spokojnie. Gdy do niego podbiegłem, to chwyciłem za moją kamerę i chciałem mu ją wyrwać. Ten jednak się obrócił, odepchnął mnie, a następnie pięścią prawej ręki uderzył mnie w twarz. Ja byłem lekko zamroczony. Dodaję, że ja mam 170 cm wzrostu i ważę 65 kilogramów. Napastnik miał ponad 190 cm wzrostu i był dobrze zbudowany. Mężczyzna ten uciekł do pobliskiego parku. To wszystko działo się bardzo szybko. Po chwili podszedł do mnie Leszek Wolski i powiedział, że poznał tego mężczyznę. Stwierdził, że był to Jan Boczek, który kiedyś u niego pracował, ale został zwolniony, gdyż dokonał na jego szkodę kradzieży kostki brukowej. Dodał też, że Jan Boczek za kradzież tej kostki został skazany na karę pozbawienia wolności. Wróciliśmy do domu Leszka Wolskiego i ja wówczas zatelefonowałem do Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie i zawiadomiłem o zdarzeniu. Przyjechali policjanci i opowiedzieliśmy im, co się stało.

W tym momencie przesłuchujący okazał Robertowi Kasperskiemu kamerę marki Sony znaną w garażu Jana Boczka. Robert Kasperski stwierdza, że rozpoznaje tę kamerę. Jest to jego kamera, którą nabył w dniu 23 marca 2011 r. Oświadcza, iż poznaje ją przede wszystkim po tym, że znajduje się na niej naklejka, na której widnieje jego nazwisko. Świadek oświadcza, że naklejkę tę sam umieścił na kamerze.

Świadek zeznaje w dalszym ciągu: Na skutek uderzenia, jakie zadał mi Jan Boczek, nie doznałem żadnych obrażeń. Byłem tylko lekko zamroczony i mam lekkie zaczerwienienie na policzku.

Na dowód zakupu kamery przedkładałem do akt stosowną fakturę.

To wszystko co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 30 marca 2011 r. o godz. 20.00

(podpis świadka)

Robert Kasperski

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

Faktura VAT

Nr FS/006723/2011/RC42

Data wystawienia: 2011 – 03 – 23

Data sprzedaży: 2011 – 03 – 23

Sprzedawca:

„Pol – Media” Sp. z o.o.

Gniezno, ul. Mokra 40

(NIP)

Nabywca:

Robert Kasperski

Gniezno, ul Bociania 10

Nazwa towaru	Ilość	VAT	Cena brutto
Kamera Sony	1 sztuka	23%	2 000 zł

Zapłacono gotówką

Podpis osoby uprawnionej do wystawienia faktury

Data i podpis Klienta

(podpis i właściwa pieczęć)

Kamil Lorek

(podpis)

23 marca 2011 r. Robert Kasperski

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 30 marca 2011 r. o godz. 20.10

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer)

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)

Leszek Wolski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – Leszek Wolski

Imiona rodziców - Jan, Maria

Data i miejsce urodzenia – 14 marca 1950 r., Olsztyn

Miejsce zamieszkania – Gniezno ul. Dębowa 17

Adres dla doręczeń w kraju – jak wyżej

Zajęcie – właściciel Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” w Gnieźnie

Wykształcenie – wyższe

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany

Stosunek do stron – obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniu 30 marca 2011 r. umówiliśmy się z Robertem Kasperskim na wspólną kolację w restauracji. Ja zamieszkuję przy ul. Dębowej 17 w Gnieźnie, w domku jednorodzinnym. Około godz. 15.40 Robert Kasperski przyjechał do mnie swoim samochodem marki Opel Vectra. Tym samochodem mieliśmy jechać na kolację. On zaparkował na podjeździe i wszedł do mojego domu. Jak się okazało, nie wyłączył silnika i nie zamknął pojazdu.

Wyszliśmy z domu po około dwóch minutach. Ja tylko założyłem buty i kurtkę. Kiedy podeszliśmy do samochodu, Robert Kasperski nagle krzyknął „ukradli mi kamerę, którą miałem na tylnym siedzeniu”. Był zdenerwowany. Wybiegł na ulicę. Po chwili wrócił i powiedział mi, bym wsiadał do samochodu. Ruszyliśmy. Robert Kasperski powiedział, że widział uciekającego mężczyznę i jedzie za nim. Po wyjechaniu na drogę skręciliśmy w prawo i po przejechaniu 100 m znowu w prawo, w ul. Sosnową. Po wjechaniu w tę ulicę zauważyliśmy, że chodnikiem, położonym po prawej stronie drogi, idzie mężczyzna. Był jakieś 150 m przed nami. On szedł spokojnie, nie biegł. Robert Kasperski stwierdził, że to ten sam mężczyzna, który wcześniej biegł. Poznał go po stroju. Podjechaliśmy do niego. Mężczyzna ten miał w lewej ręce kamerę. Robert Kasperski zatrzymał samochód i podbiegł do tego mężczyzny. Chwycił za kamerę i chciał ją wyrwać. Napastnik jednak odepchnął go, a następnie uderzył go pięścią prawej ręki w twarz. Robert Kasperski nie przewrócił się, ale nie próbował już

atakować tego mężczyzny, który uciekł do pobliskiego parku. Ja jednak go poznałem. To był Jan Boczek, który pracował u mnie jesienią 2009 r. Ja jestem właścicielem Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, który mieści się w Gnieźnie przy ul. Długiej 12. W tym właśnie zakładzie zatrudniałem Jana Boczka, jako elektryka. On jednak wraz z nieustaloną osobą skradł na moją szkodę kostkę brukową. Za tę kradzież został skazany przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie na karę pozbawienia wolności. Przypominam sobie, że kradzież ta miała miejsce w dniu 17 listopada 2009 r.

W tym miejscu, o godz. 20.30, przerwano przesłuchanie. Przesłuchujący udał się wraz ze świadkiem na teren placu Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie w celu okazania mu kostki brukowej znalezionej w dniu dzisiejszym w garażu Jana Boczka.

Przesłuchanie wznowiono o godz. 20.50. Świadek zeznaje w dalszym ciągu: Okazano mi przed chwilą 100 m² kostki brukowej, która znajduje się pod wiatą na placu Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie. Ja jestem pewien, że kostka ta wyprodukowana została w moim zakładzie. Wskazuje na to kształt i kolor kostki. Poza tym jest ona zapakowana w oryginalne opakowania mojej firmy. Na opakowaniach widnieje nazwa mojego zakładu. Na dzień 17 listopada 2009 r. wartość jednego metra kwadratowego tej kostki wynosiła 100 złotych. Tak więc wartość 100 m² to 10 000 złotych.

Ja obecnie jestem przekonany, że te 100 m² zostały skradzione razem z tymi 200 m², za które Jan Boczek został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. Z inwentaryzacji, która miała miejsce następnego dnia po tej kradzieży wynikało, że brakuje 300 m² kostki. Niemniej, na terenie posesji Jana Boczka znaleziono tylko 200 m² kostki. Zarzucono mu więc kradzież tylko tej ilości i do tego się przyznał. Ja nie chciałem obciążać go kradzieżą 300 m², ponieważ nie mogłem wykluczyć, że te 100 m² skradł ktoś inny. Teraz wiem, że całą tę ilość skradł Jan Boczek.

Przed dniem 17 listopada 2009 r., ani też po tym dniu nigdy nie stwierdzono w moim zakładzie braku kostki brukowej. Nie mam więc wątpliwości, że wymienionego dnia doszło do kradzieży 300 m².

Zobowiązuję się przedłożyć w dniu jutrzejszym stosowne zaświadczenie o cenie jednego metra kwadratowego kostki na dzień 17 listopada 2009 r. Zaznaczam, że wymieniony przeze mnie protokół inwentaryzacji z dnia 18 listopada 2009 r. znajduje się w aktach sprawy, która toczyła się przeciwko Janowi Boczkowi o kradzież 200 m² kostki.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 30 marca 2011 r. o godz. 21.10

(podpis świadka)

Leszek Wolski

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

Zakład Produkcji Kostki Brukowej „Mix”
Gniezno, ul. Długa 12

Gniezno, dnia 31 marca 2011 r.

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Zaświadczam, że na dzień 17 listopada 2009 r. cena 1 m² kostki brukowej wynosiła 100 złotych. Tak więc 100 m² kostki przedstawiało wówczas wartość 10 000 złotych.

Kierownik Działu Sprzedaży
(podpis)
Paweł Wiśniewski

Sygn. akt Ds. 122/11

Gniezno, dnia 31 marca 2011 r.

P O K W I T O W A N I E

Niniejszym kwituję odbiór z Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie kamery marki Sony, która stanowi moją własność. Kamera jest sprawna i nie stwierdzam żadnych jej uszkodzeń.

(podpis)
Robert Kasperski

Sygn. akt Ds. 122/11

Gniezno, dnia 31 marca 2011 r.

P O K W I T O W A N I E

Niniejszym kwituję odbiór z placu Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie kostki brukowej w ilości 100 m², która stanowi moją własność. Kostka jest w oryginalnych opakowaniach mojej firmy i nie jest uszkodzona.

(podpis)
Leszek Wolski

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 31 marca 2011 r.

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie - przeciwko Janowi Boczkowi, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przedstawić Janowi Boczkowi, synowi Andrzeja zarzuty, że:

- I. w dniu 17 listopada 2009 r. w Gnieźnie, z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, położonego przy ul. Długiej 12, działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia 100 m² kostki brukowej o wartości 10 000 złotych na szkodę Leszka Wolskiego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, za umyślne przestępstwo podobne z art. 284 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
- II. w dniu 30 marca 2011 r. w Gnieźnie, na ulicy Sosnowej, działając z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec Roberta Kasperskiego, polegającej na odepchnięciu go i uderzeniu pięścią w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę kamerę marki Sony o wartości 2 000 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. oraz będąc uprzednio skazany, wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, a jednocześnie działając w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 24 marca 2010 r. do dnia 24 marca 2011 r., tej ostatniej kary, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

(podpis)

Jarosław Lipiński

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 31 marca 2011 r. oraz pouczone o prawie żądania, do czasu otrzymania zawiadomienia o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów

(podpis podejrzanego)

Jan Boczek

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 31 marca 2011 r., godz. 10.30

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1; 308 § 2; 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer)

Podejrzany podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: Jan Boczek

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Ewa zd. Pikulska

Data i miejsce urodzenia: 9 marca 1970 r. w Gnieźnie

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Krótka 8

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: zawodowe

Stan cywilny: kawaler

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu

Zawód wyuczony: elektryk

Zatrudniony: obecnie bezrobotny

Uposażenie: nie uzyskuje

Zajęcie i dochód miesięczny małżonki: nie dotyczy

Stan majątkowy: jest właścicielem domu jednorodzinnego o powierzchni 120 m², położonego na działce o powierzchni 600 m²

Karalność: karany dwukrotnie – wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r. za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. w art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie

(podpis podejrzanego)

Jan Boczek

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania mu ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Jan Boczek

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

Podejrzany wyjaśnił: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia obu zarzucanych mi przestępstw. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Ja w przeszłości byłem dwukrotnie karany. Pierwszy raz wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r. za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., popełnione w dniu 3 czerwca 2006 r., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbyłem w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r. Miesiąc po opuszczeniu zakładu karnego zostałem przyjęty do pracy w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, który znajduje się w Gnieźnie przy ul. Długiej 12. Właścicielem tego zakładu jest Leszek Wolski. Zostałem zatrudniony jako elektryk. Widziałem, że wyprodukowana kostka składowana jest na dużym placu, który położony był przy zakładzie. Kostki tej były ogromne ilości. Plac ten nie był we wszystkich miejscach ogrodzony. Ogrodzenie znajdowało się od strony drogi publicznej, ale nie było go od drugiej strony, gdzie zakład przylegał do pól. Tam też znajdowały się nieutwardzone, polne drogi, które dochodziły do wspomnianego placu. Razem ze swoim kolegą, którego nazwiska nie podam, postanowiłem dokonać kradzieży kostki. Wieczorem, w dniu 17 listopada 2009 r., podjechaliśmy samochodem ciężarowym od strony pól. Podjechaliśmy powoli i wyłączyliśmy w samochodzie światła. Następnie uruchomiłem wózek widłowy, który znajdował się na placu i przy pomocy tego wózka załadowaliśmy na samochód 300 m² kostki brukowej. Ja wiedziałem, gdzie znajdują się kluczyki do wózka. Widziałem, gdzie chowają go pracownicy, którzy nim jeżdżą. Po załadowaniu kostki na samochód, kluczyki odłożyłem na miejsce. W tym czasie nikt nie pilnował placu. Ja wiedziałem, że mężczyzna, który miał tego dnia pełnić obowiązki stróża, przyjdzie dopiero około godz. 23.00. Miał bowiem uroczystość rodzinną i Leszek Wolski zgodził się, aby przyszedł później. Myśmy zaś przyjechali pod zakład o godz. 20.30 a odjechaliśmy około godz. 21.10.

Ze skradzioną kostką pojechaliśmy najpierw do mnie, tj. na ul. Krótką 8 w Gnieźnie. Tam w garażu złożyliśmy 200 m² kostki. Pozostałe 100 m² zawieźliśmy na teren posesji kolegi. Każdy z nas miał starać się sprzedać kostkę, a później mieliśmy się podzielić pieniędzmi. Niestety, już następnego dnia była u mnie Policja. W wyniku przeszukania znaleziono kostkę, którą schowałem w garażu. Zostałem zwolniony przez Leszka Wolskiego. Ja przyznałem się do kradzieży 200 m² kostki, ponieważ tyle u mnie znaleziono. Zaprzeczyłem, abym skradł więcej. Liczyłem na to, że oskarżą mnie tylko o taką ilość. Tak też się stało. Wiem, że w wyniku inwentaryzacji w zakładzie stwierdzono brak 300 m² kostki, ale Leszek Wolski nie był pewien, czy to ja skradłem całość i nie chciał mnie niesłusznie posądzać. Tak też zeznał przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie, gdzie toczyła się sprawa. Ja przyznałem również, że kradzieży dokonałem z kolegą, ale nie podałem jego danych. Skłamałem tylko co do ilości kostki, ale w pozostałym zakresie wyjaśniłem prawdę, zgodną z tym, co dzisiaj powiedziałem.

Ostatecznie Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 15 stycznia 2010 r., skazał mnie za kradzież 200 m² kostki brukowej na karę 1 roku pozbawienia wolności. Przyjęto jednocześnie, że działałem w warunkach recydywy. Karę tę odbyłem w okresie od 24 marca 2010 r. do 24 marca 2011 r.

Po wyjściu z zakładu karnego nie zdążyłem jeszcze znaleźć pracy. Pieniądze na życie pożyczyłem od brata. W dniu 30 marca 2011 r., około godz. 16.00, przechodziłem obok posesji Leszka Wolskiego, która znajduje się przy ul. Dębowej w Gnieźnie. Na podjeździe zauważyłem samochód marki Opel. Silnik samochodu był włączony i otwarte były drzwi przednie od strony kierowcy. Nikogo w pojeździe jednak nie było. Podeszedłem do tego samochodu. Zobaczyłem na tylnym siedzeniu kamerę. Otworzyłem więc tylne drzwi, zabrałem kamerę i zacząłem uciekać. Po przebiegnięciu około 100 m skręciłem w ulicę Sosnową. Po chwili przestałem biec. Myślałem, że jestem już bezpieczny i nikt mnie nie goni. Szedłem spokojnie i oglądałem kamerę. Była to nowa kamera marki Sony. Widniała na niej naklejka z nazwiskiem „Kasperski”. Teraz wiem, że to nazwisko właściciela. Kamerę trzymałem w lewej ręce. Nagle poczułem, że ktoś chwyta kamerę i chce mi ją wyrwać. Krzyczał przy tym „złodzieju oddaj kamerę”. Odwróciłem się do tego mężczyzny. Odepchnąłem go i uderzyłem pięścią prawej ręki w twarz. Następnie pobiegłem w kierunku pobliskiego parku i dalej do domu. Kiedy uderzałem tego mężczyznę, dostrzegłem stojący w pobliżu samochód marki Opel. Ten sam, z którego zabrałem kamerę. Ja byłem zdenerwowany, chciałem jak najszybciej uciec. Nie zwracałem więc uwagi, czy w samochodzie ktoś siedzi.

Mężczyzna, którego uderzyłem był dużo niższy ode mnie. Ja mam 194 cm wzrostu. Ważę 105 kilogramów. Jestem dobrze zbudowany. W przeszłości ćwiczyłem kulturystykę.

Po dobiegnięciu do domu położyłem kamerę w garażu. Tam też znajdowało się 100 m² kostki. Była to kostka, którą razem z kolegą skradłem z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” w dniu 17 listopada 2009 r. Jak już powiedziałem wcześniej, kostka ta tuż po kradzieży została przewieziona na teren posesji kolegi. On jednak nie sprzedał jej, bo się przestraszył. Wiedział, że dokonano u mnie przeszukania i znaleziono 200 m² kostki. Wiedział też, że toczyło się przeciwko mnie postępowanie karne i że zostałem skazany na karę pozbawienia wolności. Bał się, że zostanie ujawniony i ukarany. Dwa dni po opuszczeniu zakładu karnego, tj. 26 marca 2011 r., kolega ten skontaktował się ze mną i poprosił, abym zabrał kostkę z terenu jego posesji i sprzedał ją. Ja się zgodziłem. Jeszcze tego samego dnia przewieźliśmy kostkę do mnie i złożyliśmy w garażu.

Jakieś 10 min. po tym, jak dobiegłem do domu z kamerą, pojawili się w moim domu policjanci. Zapytali mnie, czy skradłem kamerę. Ja początkowo zaprzeczyłem, ale kiedy rozpoczęli przeszukanie i znaleźli w garażu kamerę oraz kostkę, przyznałem się. Opisałem, jak wszedłem w posiadanie kamery. Powiedziałem, też w jaki sposób znalazła się w moim garażu przedmiotowa kostka brukowa.

Ja nie neguję podanej przez pokrzywdzonego wartości kamery. Była to nowa kamera. Wiem, że taki sprzęt tyle kosztuje.

Nie neguję też wartości kostki brukowej. Pamiętam, że w momencie kradzieży 1 m² tej kostki kosztował 100 złotych. Tak więc 100 m² było warte 10 000 złotych.

Bardzo żałuję tego, co zrobiłem. Chciałbym podjąć pracę i żyć przykładowie. Ja stawię się na każde wezwanie i proszę, aby nie kierowano wniosku do sądu o tymczasowe aresztowanie mnie. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że pokrzywdzeni odzyskali zabrane przeze mnie mienie.

Przesłuchanie zakończono w dniu 31 marca 2011 r. o godz. 11.40

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję

(podpis podejrzanego)

Jan Boczek

(podpis protokolanta)

Ewa Panicz

Gniezno, dnia 31 marca 2011 r.

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym skontaktowałem się z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosławem Lipińskim. Prokurator poinformował mnie, że nie widzi podstaw do występowania z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie Jana Boczka, a w związku z tym konieczne jest jego zwolnienie z Izby Zatrzymań KPP w Gnieźnie. Dlatego też zarządziłem zwolnienie zatrzymanego, co nastąpiło w dniu 31 marca 2011 r. o godzinie 12.00.

Sporządził:

(podpis)

aspirant Krzysztof Kalinowski

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2007 r.

Sąd Rejonowy w Lesznie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Kowalski
Ławnicy: Julia Szmyt
Stefan Szymański
Protokolant: Ewa Nowak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jacka Kosmali
po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2007 r. sprawy karnej Jana Boczka
urodzonego w dniu 9 marca 1970 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy
oskarżonego o to, że:

w dniu 3 czerwca 2006 r. w Lesznie, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 100 000 złotych na szkodę Zenona Morki,
tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Jana Boczka uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Na oryginale właściwe podpisy (podpisy sędziego i ławników)

Za zgodność z oryginałem stwierdzam

Kierownik sekretariatu
(podpis i właściwa pieczęć)

Wyrok uprawomocnił się w dniu 18 lutego 2007 r.

Sędzia Piotr Kowalski

(podpis i właściwa pieczęć)

Dane o odbyciu kary:

Jan Boczek odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 2 września 2007 r. do 2 września 2009 r.

Sędzia Piotr Kowalski

(podpis i właściwa pieczęć)

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2010 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kalinowski

Protokolant: Katarzyna Nowakowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jan Kowalski
po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2010 r. sprawy karnej Jana Boczka
urodzonego w dniu 9 marca 1970 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy
oskarżonego o to, że:

w dniu 17 listopada 2009 r. w Gnieźnie, z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, położonego przy ul. Długiej 12, działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia 200 m² kostki brukowej o wartości 20 000 złotych na szkodę Leszka Wolskiego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, za umyślne przestępstwo podobne z art. 284 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. Oskarżonego Jana Boczka uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Na oryginale właściwe podpis (podpis sędziego)

Za zgodność z oryginałem stwierdzam

Kierownik sekretariatu

(podpis i właściwa pieczęć)

Wyrok uprawomocnił się w dniu 23 stycznia 2010 r.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

Dane o odbyciu kary:

Jan Boczek odbył karę pozbawienia wolności w okresie od 24 marca 2010 r. do 24 marca 2011 r.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

Młodszy aspirant
Szymon JuszczaK
z KPP w Gnieźnie

NOTATKA URZĘDOWA
(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że podejrzany Jan Boczek, urodzony 9 marca 1970 r. w Gnieźnie, s. Andrzeja i Ewy zd. Pikulska – posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest elektrykiem, obecnie nie pracuje, jest kawalerem i nie ma dzieci. Jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m², zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni 120 m². Podejrzany nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię. W ocenie sąsiadów nie nadużywa alkoholu.

(podpis)
Szymon JuszczaK

Gniezno, dnia 7 kwietnia 2011 r.

URZĄD MIASTA GNIEZNA

Prokuratura Rejonowa
w Gnieźnie

W odpowiedzi na Państwa prośbę uprzejmie informujemy, że Pan Jan Boczek jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m² oraz znajdującego się na tej działce domu jednorodzinnego o powierzchni 120 m². Nieruchomości te są położone w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8.

Podpis uprawnionego pracownika
(podpis)
Aldona Szydło

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Janowi Boczkowi

o przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

oraz z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

O s k a r ż a m :

Jana Boczka, syna Andrzeja i Ewy zd. Pikulska, urodzonego 9 marca 1970 r. w Gnieźnie, zamieszkałego w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8, obywatela polskiego, o wykształceniu zawodowym, kawalera, bezdzietnego, z zawodu elektryka, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, bezrobotnego, właściciela działki budowlanej o powierzchni 600 m², na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 120 m², karanego,

(środków zapobiegawczych nie stosowano)

o to, że:

- I. w dniu 17 listopada 2009 r. w Gnieźnie, z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, położonego przy ul. Długiej 12, działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia 100 m² kostki brukowej o wartości 10 000 złotych na szkodę Leszka Wolskiego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, za umyślne przestępstwo podobne z art. 284 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
- II. w dniu 30 marca 2011 r. w Gnieźnie, na ulicy Sosnowej, działając z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec Roberta Kasperskiego, polegającej na odepchnięciu go i uderzeniu pięścią w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę kamerę marki Sony o wartości 2 000 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. oraz będąc uprzednio skazany, wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, a jednocześnie działając w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 24 marca 2010 r. do dnia 24 marca 2011 r., tej ostatniej kary, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie w postępowaniu zwyczajnym.

UZASADNIENIE

W dniu 30 marca 2011 r., około godziny 16.00, podejrzany Jan Boczek przechodził obok domu Leszka Wolskiego, który położony jest przy ul. Dębowej 17 w Gnieźnie. Zauważył stojący na podjeździe samochód marki Opel

Vectra. W pojeździe włączony był silnik i otwarte były przednie drzwi od strony kierowcy. Był to samochód Roberta Kasperskiego, który przyjechał do Leszka Wolskiego. Jan Boczek podszedł do pojazdu i zauważył na tylnym siedzeniu kamerę marki Sony. Zabrał tę kamerę i zaczął uciekać. Po chwili z domu wyszedł Robert Kasperski i Leszek Wolski. Ten pierwszy zauważył brak kamery. Wybiegł na drogę i zauważył uciekającego podejrzanego, który skręcił w ulicę Sosnową. Robert Kasperski i Leszek Wolski wsiedli do samochodu i pojechali za uciekającym. Kiedy znaleźli się na ulicy Sosnowej, zobaczyli idącego chodnikiem Jana Boczka. Zbliżyli się do niego. Dostrzegli, że w lewej ręce trzyma on kamerę. Robert Kasperski zatrzymał samochód i podbiegł do podejrzanego. Chwycił za kamerę i chciał ją wyrwać. Jan Boczek odepchnął go jednak i uderzył pięścią prawej ręki w twarz. Podejrzany pobiegł do pobliskiego parku, a następnie udał się do swojego miejsca zamieszkania, tj. na ul. Krótką 8 w Gnieźnie.

Leszek Wolski rozpoznał jednak napastnika. Jesienią 2009 r. Jan Boczek pracował bowiem w stanowiącym jego własność Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”. Zakład ten znajduje się przy ul. Długiej 12 w Gnieźnie. Podejrzany został zwolniony przez Leszka Wolskiego, ponieważ w dniu 17 listopada 2009 r. wraz z inną nieustaloną osobą skradł na jego szkodę kostkę brukową.

Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji udali się do miejsca zamieszkania Jana Boczka. Zastali go w domu. W trakcie przeszukania garażu ujawniono w nim należącą do Roberta Kasperskiego kamerę, którą pokrzywdzony nabył w dniu 23 marca 2011 r. za 2 000 złotych.

W wyniku przeszukania garażu ujawniono również 100 m² kostki brukowej. Kostkę tę podejrzany skradł w dniu 17 listopada 2009 r. z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix” na szkodę Leszka Wolskiego. Wprawdzie skradł wtedy łącznie 300 m² kostki, ale w wyniku przeprowadzonego dzień po kradzieży przeszukania jego garażu odnaleziono tylko 200 m². Pozostałe 100 m² zostało bowiem ukryte na terenie posesji kolegi Jana Boczka, który współdziałał z nim przy kradzieży. Ostatecznie Jan Boczek został wówczas oskarżony o kradzież, wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, 200 m² kostki brukowej. Do tej ilości się przyznał. Zaprzeczył, aby skradł większą ilość. Liczył na to, że organy ścigania i sąd nie wykażą mu tego. Tak też się stało. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, został skazany tylko za kradzież 200 m² kostki na karę 1 roku pozbawienia wolności. Karę tę odbył w okresie od 24 marca 2010 r. do 24 marca 2011 r. Dwa dni po opuszczeniu zakładu karnego Jan Boczek spotkał się z mężczyzną, który współdziałał z nim przy kradzieży kostki brukowej. Postanowili przewieźć kostkę do garażu podejrzanego, który miał ją sprzedać.

Odnalezione w dniu 30 marca 2011 r., w garażu podejrzanego, 100 m² kostki brukowej przedstawiało wartość 10 000 złotych – kierując się ceną z dnia 17 listopada 2009 r. (1 m² kosztował wówczas 100 złotych).

Kamera marki Sony i przedmiotowa kostka brukowa zostały zwrócone pokrzywdzonym.

Należy zauważyć, że Jan Boczek był w przeszłości dwukrotnie karany. Pierwszy raz wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r. Drugie skazanie łączyło się z opisaną już kradzieżą kostki brukowej. Warto jedynie dodać, że Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wydając wyrok (sygnaturę, karę i okres jej odbycia wskazano wyżej) w tej ostatniej sprawie, przyjął kwalifikację z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Jan Boczek jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m², zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni 120 m² (wraz z garażem).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów: zeznań Leszka Wolskiego, zeznań Roberta Kasperskiego, wyjaśnień podejrzanego, a także na podstawie protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i garażu należących do Jana Boczka z dnia 30 marca 2011r., odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, faktury zakupu kamery przez Roberta Kasperskiego, zaświadczenia dotyczącego ceny kostki brukowej na dzień 17 listopada 2009 r., informacji z Krajowego Rejestru Karnego, pokwitowania odbioru kamery przez Roberta Kasperskiego, pokwitowania

odbioru kostki brukowej przez Leszka Wolskiego, informacji o stanie majątkowym Jana Boczka z Urzędu Miasta Gniezna oraz akt II K 73/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie.

Kierując się zebranymi w sprawie dowodami przedstawiono podejrzanemu zarzut popełnienia przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Jan Boczek przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu przestępstw i złożył wyjaśnienia zgodne z przedstawionym stanem faktycznym. Warto zaznaczyć, że podejrzany przyznał, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r. został skazany za kradzież 200 m² kostki, choć w rzeczywistości skradł 300 m². Wyjaśnił, dlaczego w toku tamtego postępowania przyznał się do kradzieży 200 m² kostki i przedstawił losy pozostałych 100 m². Dodał też, tak jak i w poprzednim postępowaniu, że kradzieży dokonał wspólnie z kolegą, którego nazwiska nie wyjawiał. Podejrzany przyznał się również do kradzieży kamery w dniu 30 marca 2011 r. i uderzenia pokrzywdzonego, który chciał mu ją wyrwać.

Podejrzany posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

I Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę.

Oskarżony: Jan Boczek – zam. Gniezno ul. Krótka 8

Świadkowie:

1. Robert Kasperski
2. Leszek Wolski

II Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie.

-protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i garażu należących do Jana Boczka, a położonych w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09,
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca Jana Boczka,
- faktura VAT nr FS/006723/2011/RC42 potwierdzająca zakup kamery przez Roberta Kasperskiego,
- zaświadczenie dotyczące wartości kostki brukowej na dzień 17 listopada 2009 r.,
- informacja z Urzędu Miasta Gniezna – z której wynika, że Jan Boczek jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m², na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 120 m²,
- pokwitowanie odbioru kamery przez Roberta Kasperskiego,
- pokwitowanie odbioru kostki brukowej przez Leszka Wolskiego,
- akta Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygnaturze II K 73/09, w których znajduje się protokół inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”,
- protokół zatrzymania Jana Boczka.

(podpis prokuratora)

Jarosław Lipiński

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 20 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie

Sprawa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

OSKARŻONY: Jan Boczek

OBECNI: *Przewodniczący*

SSR Andrzej Makowski

Protokolant:

sekr. sąd. Filip Dębiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Jan Boczek oraz świadkowie Robert Kasperski i Leszek Wolski.

Świadkowie zostali usunięci z sali rozpraw.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do obu zarzucanych mi przestępstw. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia. Chciałbym tylko dodać, że bardzo żałuję tego, co zrobiłem. Obecnie staram się o pracę w jednym z zakładów budowlanych. Powiedzieli mi, że bym przyszedł za miesiąc.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron podali:

Robert Kasperski - lat 58, architekt, Gniezno, nie karany, obcy;

Leszek Wolski - lat 61, przedsiębiorca, Gniezno, nie karany, obcy;

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Staje świadek Robert Kasperski i zeznaje: Pamiętam, że przyjechałem wówczas samochodem do Leszka Wolskiego. Na podjeździe zostawiłem otwarty samochód. Kiedy wyszedłem z domu kolegi stwierdziłem, że zniknęła kamera marki Sony, która leżała na tylnym siedzeniu. Widziałem uciekającego ulicą mężczyznę. Pojechaliśmy za nim. Próbowałem wyrwać mu kamerę, ale on odepchnął mnie i uderzył pięścią w twarz, a następnie uciekł. Leszek Wolski rozpoznał go jednak, ponieważ kiedyś pracował on u niego. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ oświadczył on, że poza wspomnianymi okolicznościami innych nie pamięta. Po odczytaniu zeznań świadek oświadcza:

Podtrzymuję odczytane mi zeznania. To przesłuchanie miało miejsce dzień po zdarzeniu. Ja wtedy dobrze pamiętałem to zdarzenie. Mężczyzną, który skradł mi kamerę i mnie uderzył, był siedzący tu na sali oskarżony.

Oskarżony oświadcza: Ja przepraszam świadka za to, co zrobiłem.

Staje świadek Leszek Wolski i zeznaje: Wiem, że chodzi o zdarzenie z marca 2011 r. Wtedy przyjechał do mnie Robert Kasperski. Mieliśmy iść razem na kolację. On zostawił przed moim domem otwarty samochód, w którym miał kamerę. Tę kamerę skradł oskarżony. Myśmy pojechali za nim. Robert Kasperski próbował odebrać mu kamerę, ale ten go odepchnął i uderzył pięścią. Oskarżony uciekł, ale ja go poznałem. On kiedyś u mnie pracował. Skradł na moją szkodę kostkę brukową. Ta kradzież miała miejsce w 2009 r. Następnego dnia po kradzieży w garażu oskarżonego odnaleziono 200 m² kostki. On przyznał się tylko do takiej ilości, choć inwentaryzacja wykazała, że brakuje 300 m². Ja nie chciałem go posądzać o coś, na co nie miałem pewnych dowodów. Sąd Rejonowy w Gnieźnie skazał go za kradzież tych 200 m². Kiedy policjanci szukali kamery skradzionej na szkodę Roberta Kasperskiego, znaleźli w garażu oskarżonego 100 m² mojej kostki. Okazało się więc, że w 2009 r. skradł 300 m². Nic więcej nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego albowiem oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Ja wówczas lepiej pamiętałem przebieg wydarzeń. Dodaję, że w sumie odzyskałem całość skradzionej kostki. W 2009 r. odzyskałem 200 m², a w tym roku 100 m².

Prawdą jest, że w dniu 17 listopada 2009 r. stróż miał przyjść dopiero o godz. 23.00. On miał jakąś uroczystość rodzinną i ja wyraziłem zgodę, aby przyszedł później. Nieobecność stróża wykorzystał oskarżony wraz ze swoim kolegą, którego nazwiska nie podał.

Po sprawdzeniu dokumentacji w moim zakładzie ustaliłem, że Jan Boczek pracował u mnie jako elektryk od dnia 20 września 2009 r. do dnia 18 listopada 2009 r. Tego ostatniego dnia zwolniłem go z pracy. Było to rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na ciężkie i rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Oczywiście było to związane z kradzieżą. Dodaję także, że w momencie kiedy miała miejsce kradzież, plac na którym składowana była kostka, był ogrodzony tylko od strony frontowej, tj. tam, gdzie przebiegała droga publiczna. Od drugiej strony, gdzie znajdowały się pola, plac nie był ogrodzony. Od tej właśnie strony dochodziły do placu polne drogi.

Oskarżony oświadcza: Przepraszam świadka za to, co zrobiłem.

Oskarżony wyjaśnia również, że świadek prawidłowo podał okres jego zatrudnienia w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix” oraz przyczynę zwolnienia z pracy.

Prokurator oraz oskarżony zgodnie wnoszą o ujawnienie bez odczytywania dokumentów i akt wskazanych w akcie oskarżenia do odczytania.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., na zgodny wniosek stron, uznać za ujawnione bez odczytywania:

- protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i garażu należących do Jana Boczka, a położonych w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09,
- informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą Jana Boczka,
- fakturę VAT nr FS/006723/2011/RC42 potwierdzającą zakup kamery przez Roberta Kasperskiego,
- zaświadczenie dotyczące wartości kostki brukowej na dzień 17 listopada 2009 r.,
- informację z Urzędu Miasta Gniezna – z której wynika, że Jan Boczek jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m², na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 120 m²,
- pokwitowanie odbioru kamery przez Roberta Kasperskiego,
- pokwitowanie odbioru kostki brukowej przez Leszka Wolskiego,
- akta Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygnaturze II K 73/09, w których znajduje się protokół inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”,
- protokół zatrzymania Jana Boczka.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu przestępstw. Za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wnosi o wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wnosi o wymierzenie kary 4 lat pozbawienia wolności. Wnosi też o orzeczenie kary łącznej w rozmiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony w ostatnim słowie wnosi o łagodny wymiar kary.

Po sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 11.00

(podpis Przewodniczącego)

Andrzej Makowski

(podpis protokolanta)

Filip Dębiński



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Makowski

Protokolant: sekr. sąd. Filip Dębiński

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jarosława Lipińskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2011 r. sprawy karnej Jana Boczka
urodzonego w dniu 9 marca 1970 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy
oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 17 listopada 2009 r. w Gnieźnie, z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, położonego przy ul. Długiej 12, działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, zabrał w celu przywłaszczenia 100 m² kostki brukowej o wartości 10 000 złotych na szkodę Leszka Wolskiego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., kary 2 lat pozbawienia wolności, wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, za umyślne przestępstwo podobne z art. 284 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
- II. w dniu 30 marca 2011 r. w Gnieźnie, na ulicy Sosnowej, działając z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec Roberta Kasperskiego, polegającej na odepchnięciu go i uderzeniu pięścią w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę kamerę marki Sony o wartości 2 000 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r., za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. oraz będąc uprzednio skazany, wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, a jednocześnie działając w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od dnia 24 marca 2010 r. do dnia 24 marca 2011 r., tej ostatniej kary, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

1. Oskarżonego Jana Boczka uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Oskarżonego Jana Boczka uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

3. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w punktach 1 i 2 kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
4. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 30 marca 2011 r. do dnia 31 marca 2011 r.
5. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

(podpis przewodniczącego)

SSR Andrzej Makowski

Sygn. akt II K 50/11

Gniezno, dnia 23 maja 2011 r.

A d w o k a t R y s z a r d M o r a w s k i
K A N C E L A R I A A D W O K A C K A W G N I E Ź N I E
u l . S z e r o k a 2 0

Do Sądu Rejonowego w Gnieźnie

Wydział II Karny

Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 20 maja 2011 r. w sprawie Jana Boczka, sygn. akt II K 50/11.

Przedkładając w załączeniu upoważnienie do obrony udzielone mi przez Pana Jana Boczka, oskarżonego w sprawie II K 50/11, na podstawie art. 422 § 1 k.k. wnoszę, jako obrońca oskarżonego, o sporządzenie na piśmie i doręczenie mi – na adres kancelarii – odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie II K 50/11.

(podpis obrońcy)
Ryszard Morawski
adwokat

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że na przedmiotowym dokumencie znajduje się potwierdzenie wpływu powyższego wniosku w dniu 24 maja 2011 r. do Sądu Rejonowego w Gnieźnie, opatrzone stosownymi pieczęciami biura podawczego i II Wydziału Karnego tegoż Sądu.

UPOWAŻNIENIE DO OBRONY

Niniejszym ustanawiam adwokata: Ryszarda Morawskiego

Kancelaria Adwokacka: ul. Szeroka 20 w Gnieźnie

moim obrońcą w sprawie II K 50/11 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, w której jestem oskarżony o przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. – upoważnienie do obrony obejmuje również obronę przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, jako sądem odwoławczym.

Gniezno, dnia 23 maja 2011 r.

(podpis oskarżonego)

Jan Boczek

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, oskarżony Jan Boczek został skazany za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 2 września 2009 r. W dniu 20 września 2009 r. oskarżony został zatrudniony jako elektryk w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, którego właścicielem był Leszek Wolski. Zakład ten miał swoją siedzibę w Gnieźnie przy ul. Długiej 12.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego
- zeznania świadka Leszka Wolskiego
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Pracując w powyższym zakładzie, Jan Boczek zauważył, że duże ilości wyprodukowanej kostki brukowej są składowane na placu. Plac ten przylegał do zakładu i nie był w pełni ogrodzony. Ogrodzenie znajdowało się tylko od tej strony, gdzie przebiegała droga publiczna. Od drugiej strony, gdzie znajdowały się pola, ogrodzenia nie było. Od tej ostatniej strony do placu dochodziły również nieutwardzone, „polne” drogi. Oskarżony wraz ze swoim kolegą, którego nie ustalono, postanowił dokonać kradzieży kostki. Dogodna ku temu okazja zdarzyła się w dniu 17 listopada 2009 r. Tego dnia stróż, z uwagi na rodzinną uroczystość, miał pojawić się w zakładzie dopiero o godz. 23.00. Leszek Wolski wyraził na to zgodę, a dowiedział się o tym Jan Boczek.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego
- zeznania Leszka Wolskiego.

W dniu 17 listopada 2009 r., około godziny 20.30, oskarżony wraz ze swoim kolegą przyjechał samochodem ciężarowym na plac, gdzie składowana była kostka brukowa. Podjechali tam drogą nieutwardzoną, „polną”. Zbliżając się wyłączyli światła w samochodzie. Następnie Jan Boczek uruchomił wózek widłowy. Wiedział, w którym miejscu pracownicy zakładu przechowują kluczyki do tych pojazdów. Wykorzystując wózek widłowy, załadowali na samochód ciężarowy 300 m² kostki brukowej o wartości 30 000 złotych (jeden m² kosztował wówczas 100 złotych). Około godz. 21.10 opuścili teren zakładu. Pojechali do miejsca zamieszkania oskarżonego, tj. na ul. Krótką 8 w Gnieźnie. Tam w garażu złożyli 200 m² kostki. Pozostałe 100 m² zawieźli na teren posesji kolegi Jana Boczka. Zgodnie z poczynionymi między nimi ustaleniami, każdy z nich miał sprzedać skradzioną kostkę. Uzyskanymi ze sprzedaży pieniędzmi zamierzali się podzielić.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego.

Następnego dnia, kiedy ujawniono kradzież, funkcjonariusze Policji przeszukali posesję oskarżonego i w garażu odnaleźli 200 m² kostki brukowej. Kostkę tę zwrócono Leszkowi Wolskiemu. Jan Boczek przyznał się do kradzieży odnalezionej u niego kostki, tj. do zaboru 200 m². Zaprzeczył jednak, aby skradł większą ilość kostki. Zataił to, że 100 m² zostało przewiezione na teren posesji kolegi (choć przyznał, iż współdziałał razem z nim, ale nie wyjawiał jego nazwiska). Liczył na to, że organy ścigania i sąd nie udowodnią mu tego. Tak też się stało, mimo iż przeprowadzona w dniu 18 listopada 2009 r. inwentaryzacja w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix” wykazała brak 300 m² kostki. Leszek Wolski nie był pewien, czy całość brakującej kostki skradł oskarżony i nie chciał go niesłusznie posądzać. Ostatecznie Jan Boczek został oskarżony o kradzież 200 m² kostki i za to został skazany. W sprawie tej toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Gnieźnie. Wyrok został wydany w dniu 15 stycznia 2010 r. Przyjmując kwalifikację z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., Sąd Rejonowy w Gnieźnie wymierzył Janowi Boczce karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył on w okresie od 24 marca 2010 r. do 24 marca 2011 r.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego

- zeznania Leszka Wolskiego
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09
- akta II K 73/09 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, w których znajduje się protokół inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Dwa dni po opuszczeniu zakładu karnego, tj. w dniu 26 marca 2011 r., oskarżony spotkał się z kolegą, z którym wcześniej dokonał kradzieży kostki brukowej. Okazało się, że kolega nie sprzedał znajdujących się u niego 100 m² kostki. Bał się, że zostanie ujawniony i ukarany. Tego samego dnia kostkę tę przewieźli do garażu Jana Boczka, który miał ją sprzedać i podzielić się z kolegą pieniędzmi.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego.

W dniu 30 marca 2011 r., około godz. 15.40, do zamieszkującego przy ul Dębowej 17 w Gnieźnie Leszka Wolskiego przyjechał swoim samochodem marki Opel Vectra, nr rej. PGN 2233, Robert Kasperski. Razem mieli udać się na kolację do restauracji. Robert Kasperski wychodząc z pojazdu nie wyłączył silnika i pozostawił otwarte drzwi przednie, od strony kierowcy. Na tylnym siedzeniu pojazdu leżała kamera marki Sony o wartości 2 000 złotych, którą Robert Kasperski nabył w dniu 23 marca 2011 r.

Dowód: - zeznania Leszka Wolskiego
 - zeznania Roberta Kasperskiego
 - faktura dotycząca zakupu kamery przez Roberta Kasperskiego.

Robert Kasperski wszedł do domu Leszka Wolskiego. Chwilę później, idący ul. Dębową Jan Boczek zauważył stojący na posesji Leszka Wolskiego samochód Roberta Kasperskiego. Podeszedł do niego. Dostrzegł kamerę na tylnym siedzeniu i postanowił ją skraść. Otworzył więc tylne drzwi pojazdu, zabrał kamerę i zaczął uciekać. Po przebiegnięciu około 100 m skręcił w ulicę Sosnową. Kiedy Robert Kasperski wyszedł z domu z kolegą, stwierdził brak kamery w samochodzie. Wybiegł na ulicę. Widział uciekającego oskarżonego. Usiadł za kierownicą samochodu. Obok niego na miejscu pasażera zajął miejsce Leszek Wolski. Pojechali za uciekającym. Gdy skręcili w ulicę Sosnową zauważyli, w odległości około 150 m przed nimi, idącego spokojnie chodnikiem, znajdującym się po prawej stronie drogi, Jana Boczka. Zbliżyli się do niego. Dostrzegli, że w lewej ręce trzyma on kamerę. Robert Kasperski zatrzymał samochód, wysiadł z niego i podbiegł do oskarżonego. Chwycił za kamerę i chciał mu ją wyrwać. Krzyknął przy tym „oddawaj złodzieju”. Oskarżony odwrócił się, odepchnął Roberta Kasperskiego, uderzył go pięścią prawej ręki w twarz, a następnie pobiegł do pobliskiego parku i dalej do domu, gdzie ukrył kamerę w garażu.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego
 - zeznania Leszka Wolskiego
 - zeznania Roberta Kasperskiego.

Po ucieczce oskarżonego, Leszek Wolski podeszedł do Roberta Kasperskiego i powiedział mu, że rozpoznał napastnika. Oświadczył, że był to Jan Boczek, który kiedyś u niego pracował i ukradł na jego szkodę kostkę brukową. Robert Kasperski zawiadomił o zdarzeniu Komendę Powiatową Policji w Gnieźnie. Przybyłym, kilka minut później, na miejsce policjantom przedstawił przebieg wydarzeń. To samo uczynił Leszek Wolski, który poinformował funkcjonariuszy, gdzie zamieszkuje oskarżony.

Dowód: - zeznania Roberta Kasperskiego
 - zeznania Leszka Wolskiego.

Policjanci niezwłocznie udali się do miejsca zamieszkania Jana Boczka, tj. na ul. Krótką 8 w Gnieźnie. Zastali go w domu. Początkowo zaprzeczył on, aby dokonał kradzieży kamery. Kiedy jednak policjanci przystąpili do przeszukania pomieszczeń i w garażu znaleźli kamerę marki Sony, przyznał się. Powiedział, że kamerę skradł z samochodu, który stał na podjeździe domu Leszka Wolskiego. Przyznał też, że odepchnął i uderzył pokrzywdzonego. W trakcie przeszukania ujawniono również znajdującą się w garażu kostkę brukową w ilości 100 m². Jan Boczek stwierdził, że skradł ją w dniu 17 listopada 2009 r. z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”. Opisał też losy tej kostki. Oskarżony został zatrzymany. Zwolniono go następnego dnia o godz. 12.00.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego
- protokół przeszukania pomieszczeń
- protokół zatrzymania.

Na dzień 17 listopada 2009 r. wartość 1 m² kostki brukowej wynosiła 100 złotych. Tak więc wartość 100 m² to 10 000 złotych.

Dowód: - zaświadczenie dotyczące wartości kostki brukowej
- wyjaśnienia oskarżonego
- zeznania Leszka Wolskiego.

Odnaleziona w garażu Jana Boczka kamera marki Sony została zwrócona Robertowi Kasperskiemu, natomiast kostkę brukową zwrócono Leszkowi Wolskiemu.

Dowód: - pokwitowanie odbioru kamery przez Roberta Kasperskiego
- pokwitowanie odbioru kostki brukowej przez Leszka Wolskiego.

Jan Boczek ma 41 lat. Jest kawalerem i nie posiada dzieci. Obecnie nie pracuje. Jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m², na której znajduje się dom jednorodzinny o powierzchni 120 m². W przeszłości był karany wyrokami Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r. i Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., które zostały opisane we wcześniejszej części uzasadnienia.

Dowód: - notatka dotycząca danych osobopoznawczych o oskarżonym
- informacja o stanie majątkowym z Urzędu Miasta Gniezna
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09
- wyjaśnienia oskarżonego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków Leszka Wolskiego i Roberta Kasperskiego, a także w oparciu o protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i garażu należących do Jana Boczka, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą Jana Boczka, fakturę VAT nr FS/006723/2011/RC42 potwierdzającą zakup kamery przez Roberta Kasperskiego, zaświadczenie dotyczące wartości kostki brukowej na dzień 17 listopada 2009 r., informację z Urzędu Miasta Gniezna – z której wynika, że Jan Boczek jest właścicielem działki budowlanej o powierzchni 600 m², na której położony jest dom jednorodzinny o powierzchni 120 m², pokwitowanie odbioru kamery przez Roberta Kasperskiego, pokwitowanie odbioru kostki brukowej przez Leszka Wolskiego, akta Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygnaturze II K 73/09, w których znajduje się protokół inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix” i protokół zatrzymania Jana Boczka.

Jan Boczek zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu przestępstw. W postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia, które następnie podtrzymał na rozprawie.

Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 17 listopada 2009 r., z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, dokonał kradzieży 300 m² kostki brukowej o wartości 30 000 złotych na szkodę Leszka Wolskiego. Dodał, że przestępstwa tego dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z kolegą, którego nazwiska nie ujawni. Dokładnie przedstawił przebieg zdarzenia, który jest zgodny z poczynionymi ustaleniami faktycznymi i zbędnym powielaniem byłoby powtarzanie tego samego w tym miejscu.

Jan Boczek przyznał również, że w dniu 30 marca 2011 r. skradł z samochodu stojącego na podjeździe domu Leszka Wolskiego kamerę marki Sony o wartości 2 000 złotych. Wyjaśnił też, iż odepchnął i uderzył pięścią w twarz Roberta Kasperskiego, który próbował mu wyrwać kamerę. Także w przypadku tego czynu szczegółowo opisał całe zdarzenie, zgodnie z przedstawionym wyżej stanem faktycznym.

Sąd dał w pełni wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, ponieważ są one zgodne z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, tj. z zeznaniami Leszka Wolskiego i Roberta Kasperskiego, jak też z protokołem przeszukania pomieszczeń i protokołem inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 18 listopada 2009 r. w Zakładzie Produkcji Kostki Brukowej „Mix”.

Sąd dał również w pełni wiarę zeznaniom Leszka Wolskiego i Roberta Kasperskiego.

Robert Kasperski bardzo szczegółowo przedstawił przebieg zdarzenia z dnia 30 marca 2011 r. W szczególności zeznał, że na podjeździe domu Leszka Wolskiego zostawił otwarty samochód, z którego oskarżony skradł kamerę marki Sony o wartości 2 000 złotych. Opisał też okoliczności związane z dogonieniem Jana Boczka i próbą odebrania mu kamery, kiedy to został odepchnięty i uderzony pięścią w twarz. W taki sam sposób zdarzenie to zrelacjonował Leszek Wolski, który opisał także okoliczności kradzieży na jego szkodę łącznie 300 m² kostki brukowej, co miało miejsce w dniu 17 listopada 2009 r. Zaznaczył, że tuż po kradzieży odzyskał 200 m² kostki, a pozostałe 100 m² w dniu 31 marca 2011 r.

De facto zeznania Leszka Wolskiego i Roberta Kasperskiego oraz wyjaśnienia oskarżonego są ze sobą zgodne i tworzą spójną, logiczną całość. Brak jest więc podstaw do podważania ich wiarygodności.

Sąd dał wiarę zebranym w sprawie dokumentom, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że Jan Boczek zabierając w dniu 17 listopada 2009 r., wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, w celu przywłaszczenia, z terenu Zakładu Produkcji Kostki Brukowej „Mix”, 100 m² kostki brukowej (kradzież 200 m² została już prawomocnie osądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09) wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Z uwagi na to, że działał on w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 2 września 2007 r. do 2 września 2009 r., kary 2 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 lutego 2007 r., sygn. akt II K 134/07, za umyślne przestępstwo podobne z art. 284 § 1 k.k., czyn jego należało zakwalifikować w zw. z art. 64 § 1 k.k. Kradzież i przywłaszczenie są przestępstwami tego samego rodzaju, ponieważ godzą w to samo dobro chronione prawem, tj. w mienie. Są to zatem przestępstwa podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k.

Z kolei zabierając w dniu 30 marca 2011 r. w celu przywłaszczenia kamerę na szkodę Roberta Kasperskiego i używając przy tym przemocy polegającej na odepchnięciu go i uderzeniu pięścią w twarz, wyczerpał swoim zachowaniem znamiona rozboju z art. 280 § 1 k.k. Mając jednocześnie na względzie to, że był on już uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. akt II K 73/09, w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności i jednocześnie działał w ciągu 5 lat po odbyciu tej kary, w okresie od dnia 24 marca 2010 r. do dnia 24 marca 2011 r., jego czyn należało zakwalifikować w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd wymierzył Janowi Boczkowi za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ustalając taki wymiar kary, Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności łagodzące, przyznanie się oskarżonego do popełnienia tegoż czynu i wyrażenie skruchy oraz pozytywną opinię o nim w miejscu zamieszkania, natomiast za okoliczność obciążającą uznał jego uprzednią karalność, a w szczególności działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

Za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., Sąd wymierzył Janowi Boczkowi karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. I w tym przypadku wzięto pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą, przyznanie się oskarżonego do popełnienia przestępstwa, wyrażenia skruchy i pozytywną opinię o nim w miejscu zamieszkania, a za okoliczność obciążającą potraktowano jego uprzednią karalność – przede wszystkim zaś działanie w warunkach multirecydwy z art. 64 § 2 k.k.

Na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k., Sąd wymienione wyżej kary połączył i sprowadził je do kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Przy określaniu tej kary Sąd miał na względzie to, że przestępstwa popełnione zostały w dużej odległości czasowej od siebie. Niemniej, w obu przypadkach godziły w to samo dobro.

Zdaniem Sądu, tak ukształtowany wymiar kary jest odpowiedni do stopnia zawinienia oskarżonego oraz do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw, a także zapewnia prawidłowe oddziaływanie zapobiegawcze i wychowawcze wobec niego.

Nadto na podstawie art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył na poczet wymierzonej Janowi Boczkowi kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od dnia 30 marca 2011 r. do dnia 31 marca 2011 r.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty. Podejmując takie rozstrzygnięcie Sąd miał na uwadze to, że oskarżony obecnie nie pracuje i ma do odbycia wymierzoną mu karę pozbawienia wolności.

(podpis przewodniczącego)

SSR Andrzej Makowski

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony adwokatowi Ryszardowi Morawskiemu na adres jego kancelarii w dniu 9 czerwca 2011 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 16 CZERWCA 2011 R.

CZĘŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – przygotowanymi na potrzeby egzaminu aktami, które opracowano na podstawie autentycznych akt sprawy sądowej – proszę przygotować apelację jako pełnomocnik powodów - adwokat Marta Karecka albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną o braku podstaw do wywiedzenia apelacji – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy założyć, że:
 - wszystkie pisma procesowe stron oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby;
 - na dokumentach dołączonych do pism procesowych widnieją podpisy osób, o ile nazwiska tych osób zostały wskazane pod treścią tych dokumentów;
 - zostały uiszczone wszystkie wymagane opłaty sądowe i skarbowe.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną, należy podać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Kaliszu, Wydział II Cywilny Odwoławczy, adres: Al. Wolności 13, 62-800 Kalisz.
5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej, ani wykazywania faktu jej uiszczenia.
6. Data pracy, zawierającej rozwiązanie zadania, powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
7. Praca zawierająca rozwiązanie zadania powinna uwzględniać stan prawny obowiązujący w dniu egzaminu.
8. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

Kalisz, dnia 13 grudnia 2010 r.

Do Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wydział I Cywilny
62-800 Kalisz
Al. Wolności 13

Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 13 grudnia 2010 r.

Powodowie:

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:

Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

Wartość przedmiotu sporu: **12.000 zł**

Pozew o zapłatę

Wnosimy o:

1. zasądzenie od pozwanego Piotra Melkowicza na rzecz powodów Małgorzaty i Piotra małżonków Kwaśniewskich kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2010 r. do dnia zapłaty,
 2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania.
- Ponadto wnosimy o:
3. dopuszczenie dowodu z umowy zlecenia na wykonanie mebli z dnia 20 września 2010 r. wraz z aneksem z dnia 12 października 2010 r.,
 4. dopuszczenie dowodu z przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 26 października 2010 r. oraz dowodu jego doręczenia,
 5. dopuszczenie dowodu z pisma pozwanego z dnia 10 listopada 2010 r.

Uzasadnienie

W dniu 20 września 2010 r. została zawarta pisemna umowa zlecenia pomiędzy Piotrem Melkowiczem - wykonawcą mebli a Małgorzatą i Piotrem małżonkami Kwaśniewskimi - zleceniodawcami, na wykonanie i montaż kompletu drewnianych mebli kuchennych, z terminem wykonania nie później niż do dnia 11 października 2010 r. Umowa ta była poprzedzona umową ustną, która została zawarta pod koniec sierpnia 2010 r. Dochodzona kwota w wysokości 12.000 złotych została wpłacona przez zleceniodawców do rąk własnych Piotra Melkowicza jako zaliczka.

W toku realizacji naszego zamówienia, okazało się, że pozwany opóźnia się z wykonaniem mebli. Przeprowadziliśmy niezliczoną ilość rozmów telefonicznych z Piotrem Melkowiczem, który za każdym razem obiecywał, że meble są już w zasadzie gotowe, a opóźnienie tłumaczył takimi okolicznościami, jak przykładowo: brak potrzebnych części, uszkodzenie urządzeń czy narzędzi. W dniu 12 października 2010 r. pozwany dostarczył i ustawił sześć korpusów szafek dolnych, to jest same szkielety bez półek i bez frontów oraz blat. Jednocześnie zmieniliśmy umowę, ustalając nowy ostateczny termin wykonania i montażu mebli na dzień 30 października 2010 r.

W dniu 25 października 2010 r. udaliśmy się do warsztatu pozwanego, aby sprawdzić, na jakim etapie postępowania znajduje się realizacja naszego zamówienia. Okazało się, że żadne dalsze elementy zabudowy kuchni nie zostały wykonane.

Uznając, że nie ma szans na wykonanie przez pozwanego mebli w umówionym terminie, w dniu 26 października 2010 r. skierowaliśmy do pozwanego pisemne wezwanie z żądaniem zwrotu kwoty 12.000 zł uiszczonej tytułem zaliczki. Pismo to pozwany odebrał w dniu 28 października 2010 r.

W piśmie z dnia 10 listopada 2010 r. pozwany potwierdził, że zapoznał się z treścią powyższego pisma i przyznał, co do zasady, obowiązek zwrotu zaliczki.

Mając powyższe na uwadze, żądanie pozwu jest konieczne i uzasadnione.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
(podpisy)

Załączniki:

1. umowa zlecenia z dnia 20 września 2010 r.
2. aneks do umowy z dnia 12 października 2010 r.
3. wezwanie do zapłaty z dnia 26 października 2010 r.
4. potwierdzenie odbioru wezwania do zapłaty z dnia 28 października 2010 r.
5. pismo pozwanego z dnia 10 listopada 2010 r.
6. odpis pozwu z odpisami załączników.

**Umowa - zlecenie wykonania mebli kuchennych
z dnia 20 września 2010 r.**

Kwituję odbiór zaliczki pieniężnej w kwocie 12.000 (dwanaście tysięcy) złotych na wykonanie mebli kuchennych z frontami drewnianymi i ich montaż. Resztę ceny w kwocie 5.000 zł zamawiający zobowiązują się wpłacić w dniu wykonania mebli i montażu tych mebli oraz blatów i sprzętu AGD przez wykonawcę w lokalu wyznaczonym przez zamawiających. Strony ustaliły, iż wykonanie ww. przedmiotu umowy wykonawca zobowiązuje się wykonać nie później niż do dnia 11 października 2010 r. Wykonawca zobowiązuje się w razie nie wykonania w ww. terminie przedmiotu umowy, zwrócić wpłaconą przez zamawiających zaliczkę w kwocie 12.000 złotych, w terminie 7 dni od zerwania niniejszej umowy.

W kwestiach spornych obowiązują przepisy kodeksu cywilnego.

Zamawiający:

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

(podpisy)

Wykonawca:

Piotr Melkowicz

(podpis)

**Aneks z dnia 12 października 2010 r. do umowy
zlecenia wykonania mebli kuchennych**

Strony zgodnie ustalają, że ostateczny termin wykonania przez Piotra Melkowicza kompletu mebli kuchennych i ich montażu w lokalu mieszkalnym Małgorzaty i Piotra Kwaśniewskich to dzień 30 października 2010 r.

Zamawiający:

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

(podpisy)

Wykonawca:

Piotr Melkowicz

(podpis)

Kalisz, dnia 26 października 2010 r.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/3

Piotr Melkowicz

zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/19

PRZEDSĄDOWE WEZWANIE DO ZAPŁATY

Wpłacona zaliczka: 12 tys. złotych

W związku z niedotrzymaniem terminu wykonania mebli kuchennych i ich montażu, a także nieustannym uchylaniem się od wykonania przedmiotu umowy, żądamy zwrotu wpłaconej Panu zaliczki. Wielokrotnie przedłużaliśmy Panu termin wykonania mebli kuchennych, jednakże każdy kolejny termin nie był przez Pana dotrzymywany. W dniu 12 października 2010 r. dostarczył Pan jedynie blaty i szkielety szafek dolnych, co było oczywistą umyślną zwłoką z Pana strony. Szkielety takie można było wykonać w ciągu paru dni, co też pod rygorem skierowania sprawy do sądu Pan zrobił. Pomimo zapłaty zaliczki w wysokości 12 tys. złotych, zamówienie na meble nie zostało zrealizowane i wobec braku jakichkolwiek dalszych prac, wykonanie mebli i ich montaż w umówionym terminie nie jest możliwe, co zostało przez nas stwierdzone podczas wizyty w Pana warsztacie w dniu wczorajszym.

W tej sytuacji żądamy zwrotu wpłaconej zaliczki w kwocie 12 tys. zł w terminie 3 dni od otrzymania niniejszego pisma. Jednocześnie z otrzymaniem tej kwoty, zwrócimy Panu blat i szkielety szafek dolnych, które znajdują się w naszym mieszkaniu.

W przypadku niezwrócenia zaliczki w wyznaczonym terminie, sprawę skierujemy do Sądu Rejonowego w Kaliszu.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy
(podpisy)

Potwierdzam odbiór

Datownik placówki nadawczej

X przesyłki listowej poleconej

Nr nadawczy 145157528

KALISZ 28.10.10

☐ przesyłki listowej

Wartośćzł...gr

z zadeklarowaną wartością

☐ paczki pocztowej

Masakg ..g

☐ przesyłki pobraniowej

Kwota pobraniazł...gr

☐ kwoty przekazu

Kwota przekazuzł...gr

☐ przesyłki

nadanej/nadanego do – podać dokładny adres przeznaczenia

Piotr Melkowicz

ul. Rubinowa 5/19

62-800 Kalisz

dn. 28.10.2010 r. *Melkowicz Piotr*

(podpis odbiorcy)

POCZTA POLSKA

POTWIERDZENIE ODBIORU

Datownik placówki oddawczej

Kalisz, 29.10.10

Wypełnia nadawca

(zgodnie z wzorem prawidłowego adresowania)

Zwrócić do:

Piotr Kwaśniewski

ul. Rubinowa 5/3

62-800 Kalisz

Kalisz, 10.11.2010 r.

Piotr Melkowicz

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

ul. Rubinowa 5/3

62-800 Kalisz

W nawiązaniu do pisma z dnia 26 października 2010 r., które od Państwa otrzymałem, pragnę stwierdzić, iż postąpiłem zgodnie z umową. Nie widzę możliwości oddania zaliczki wcześniej niż sprzedam meble, które wykonałem dla Państwa.

Piotr Melkowicz

(podpis)

Kalisz, 10 stycznia 2011 roku

Sygn. akt. I C 745/10

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 10 stycznia 2011 r.*

Do: Sądu Rejonowego
w Kaliszu
I Wydział Cywilny
62-800 Kalisz
Al. Wolności 13

Powodowie:
Małgorzata Kwaśniewska
Piotr Kwaśniewski
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:
Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

Odpowiedź na pozew

Pozwany nie uznaje powództwa, wnosi o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadnienie

Działając w imieniu własnym, wskazuję, co następuje:

- wnoszę o oddalenie powództwa jako całkowicie niezasadnego.

Bezspornym jest, że strony zawarły umowę z dnia 20 września 2010 r., której przedmiotem było wykonanie mebli kuchennych z frontami drewnianymi. Wskazuję, że wykonywałem przedmiotową umowę prawidłowo, bez żadnych zastrzeżeń ze strony

powodowej. Nie były mi zgłaszane żadne zastrzeżenia co do wykonawstwa. Przedmiot umowy nadal znajduje się w moim warsztacie i jestem gotów go wydać stronie powodowej.

Dowód: - zeznania świadka Mieczysława Melkowicza, zam. ul. Studzienna 10a/2, Kalisz,
- zeznania świadka Krzysztofa Melkowicza, zam. ul. Kormoranów 19/6, Kalisz,
- przesłuchanie strony pozwanej.

Wskazuję, że otrzymałem pismo datowane na dzień 26 października 2010 roku, jednakże nie zostało ono przez nikogo podpisane, więc nie można go uznać za jakąkolwiek formę oświadczenia.

Dowód: pismo z dnia 26 października 2010 r.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W myśl art. 643 k.c. zamawiający zobowiązany jest odebrać dzieło, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. W niniejszej sprawie to powodowie nie odebrali przedmiotu umowy, jednocześnie nie podejmowali żadnych działań do tego zmierzających. Powodowie nie wezwali pozwanego do wydania pozostałej części umówionego dzieła, jednocześnie pozwany przedstawił całość do odbioru.

Dowód: - zeznania świadka Mieczysława Melkowicza,
- zeznania świadka Krzysztofa Melkowicza,
- przesłuchanie strony pozwanej

Piotr Melkowicz
(podpis)

Załączniki:

- 1) Odpis odpowiedzi na pozew i załącznika – 1 szt.
- 2) pismo z dnia 26 października 2010 r.

Kalisz, dnia 26 października 2010 r.

Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy

zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/3

Piotr Melkowicz

zam. w Kaliszu przy ul. Rubinowej 5/19

PRZEDSĄDOWE WEZWANIE DO ZAPŁATY

Wpłacona zaliczka: 12 tys. złotych

W związku z niedotrzymaniem terminu wykonania mebli kuchennych i ich montażu, a także nieustannym uchylaniem się od wykonania przedmiotu umowy, żądamy zwrotu wpłaconej Panu zaliczki. Wielokrotnie przedłużaliśmy Panu termin wykonania mebli kuchennych, jednakże każdy kolejny termin nie był przez Pana dotrzymywany. W dniu 12 października 2010 r. dostarczył Pan jedynie blaty i szkielety szafek dolnych, co było oczywistą umyślną zwłoką z Pana strony. Szkielety takie można było wykonać w ciągu paru dni, co też pod rygorem skierowania sprawy do sądu Pan zrobił. Pomimo zapłaty zaliczki w wysokości 12 tys. złotych, zamówienie na meble nie zostało zrealizowane i wobec braku jakichkolwiek dalszych prac, wykonanie mebli i ich montaż w umówionym terminie nie jest możliwe, co zostało przez nas stwierdzone podczas wizyty w Pana warsztacie w dniu wczorajszym.

W tej sytuacji żądamy zwrotu wpłaconej zaliczki w kwocie 12 tys. zł w terminie 3 dni od otrzymania niniejszego pisma. Jednocześnie z otrzymaniem tej kwoty, zwrócimy Panu blat i szkielety szafek dolnych, które znajdują się w naszym mieszkaniu.

W przypadku niezwrócenia zaliczki w wyznaczonym terminie, sprawę skierujemy do Sądu Rejonowego w Kaliszu.

Kalisz, 21 stycznia 2011 roku

Sygn. akt. I C 745/10

**Do: Sądu Rejonowego
w Kaliszu
I Wydział Cywilny
62 – 800 Kalisz
Al. Wyzwolenia 13**

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 24 stycznia 2011 r.*

Powodowie:
Małgorzata Kwaśniewska
Piotr Kwaśniewski
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:
Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

Pismo przygotowawcze powodów

Zgłaszam się do udziału w sprawie jako pełnomocnik powodów i w uzupełnieniu dotychczas zgłoszonych wniosków dowodowych wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

- z zeznań świadka Agnieszki Przybyszewskiej zam. przy ul. Poznańskiej 50b/4, 62-800 Kalisz na okoliczność niewywiązania się przez pozwanego z zawartej umowy.
- z zeznań świadka Andrzeja Holki zam. przy ul. Oliwkowej 8/1, 62-800 Kalisz na okoliczność j.w.

Adwokat Marta Karecka
(podpis)

Załącznik:

- pełnomocnictwo procesowe

M a r t a K a r e c k a
A D W O K A T
K A N C E L A R I A A D W O K A C K A
6 2 - 8 0 0 K a l i s z , u l . W o l n o ś c i 6 / 4

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniamy adwokat Martę Karecką do reprezentowania nas w sprawie o zapłatę z powództwa Małgorzaty i Piotra Kwaśniewskich przeciwko Piotrowi Melkowiczowi przed sądami powszechnymi.

Kalisz, dnia 10.01.2011 r.

Małgorzata Kwaśniewska

Piotr Kwaśniewski

(podpisy)

K a n c e l a r i a R a d c y P r a w n e g o

P i o t r S t a s i a k

ul. Jantarowa 15/3b, 62-800 Kalisz

Kalisz, dnia 12 stycznia 2011 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam radcę prawnego Piotra Stasiaka wykonującego zawód w ramach Kancelarii Radcy Prawnego, do zastępowania i reprezentowania mnie przed sądami, organami egzekucyjnymi oraz innymi instytucjami, w tym zawierania ugód oraz przyjmowania należności na każdym etapie postępowania, w sprawie z pozwu Małgorzaty i Piotr Kwaśniewskich o zapłatę.

Piotr Melkowicz
(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 31 stycznia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Jarosz

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 11.00

Po wywołaniu sprawy stawili się: powodowie osobiście z adw. Martą Karecką, pełnomocnictwo w aktach.

Za pozwanego stawiał się r.pr. Piotr Stasiak, który składa pełnomocnictwo.

Stawili się świadkowie Andrzej Holka oraz Agnieszka Przybyszewska.

Przewodniczący stwierdza, że do biura podawczego tutejszego Sądu w dniu 24 stycznia 2011 r. wpłynęło pismo powodów z dnia 21 stycznia 2011 r., zawierające wnioski dowodowe wraz z odpisem pisma dla strony przeciwnej. Przewodniczący w tym miejscu doręcza pełnomocnikowi pozwanego odpis pisma procesowego zawierającego wnioski dowodowe.

Sąd postanowił:

Dopuszczyć dowód z zeznań świadków Andrzeja Holki i Agnieszki Przybyszewskiej na okoliczność niewywiązywania się przez pozwanego z zawartej z powodami umowy.

Przewodniczący pouczył świadków Andrzeja Holkę i Agnieszkę Przybyszewską w trybie art. 266 k.p.c. o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Staje Agnieszka Przybyszewska, lat 28, prawnik, nie karana za fałszywe zeznania, obca.

Staje Andrzej Holka lat 56, technik-rolnik, nie karany za fałszywe zeznania, ojciec powódki, pouczony o prawie odmowy zeznań oświadcza, że chce zeznawać.

Od świadków odebrano przyrzeczenie.

W tym miejscu świadek Andrzej Holka opuścił salę rozpraw.

Zeznaje Agnieszka Przybyszewska: ja znam strony. Wiem, że Piotr Melkowicz miał wykonać zabudowę kuchenną dla państwa Kwaśniewskich. Ja wiem, że powodowie zapłacili mu zaliczkę w kwocie 12.000 zł. Ja też miałam kłopoty z Piotrem Melkowiczem i powiedziałam powódce, że lepiej, gdyby spisali z pozwanym umowę, bo ja i mąż mieliśmy problemy z wyegzekwowaniem terminu zakończenia zabudowy, który przedłużył się chyba do 3 miesięcy. Potem zrezygnowaliśmy z umowy z pozwanym, który w ostateczności zwrócił nam pieniądze, ale trwało to długo. Ja ostrzegłam o tym powódkę i zasugerowałam, żeby zawarła z pozwanym umowę na piśmie. Z tego co wiem, tak się stało. Wiem od powódki, że podobnie jak w naszym przypadku, najpierw termin wykonania mebli u powodów był wydłużany, a pozwany usprawiedliwiał się różnymi okolicznościami, przykładowo awarią maszyny. Umowa przez nich zawarta została zerwana.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego: Nie czytałam umowy zawartej między powodami a pozwanym. Na temat treści umowy mam informacje tylko od powódki.

Świadkowi odczytano treść zaprotokołowanych zeznań. Po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Zeznaje Andrzej Holka: w ubiegłym roku w sierpniu dowiedziałem się od córki, że z mężem zamówili wykonanie mebli do kuchni w ich mieszkaniu. Wykonawcą był Piotr Melkowicz. Ja pytałem córkę, czy mają umowę z pozwanym, mówili, że nie, bo jest ich znajomym. Wiem, że później spisali umowę. Wiem, że do tej pory umowa nie została zrealizowana. Wiem to od córki i od zięcia. Wiem od córki i od zięcia, że pozwany wskazywał kilka terminów wykonania robót, ale w umówionym terminie umowy pozwany nie wykonał. W dniu 13 października 2010 r. byliśmy u córki na przyjęciu urodzinowym wnuczki i w kuchni widziałem, że nie było szafek, drzwiczek, był tylko blat położony na szkieletach kilku szafek dolnych. W mojej obecności zięć i córka kilka razy rozmawiali z pozwanym o dostarczeniu mebli, ale terminy były przez pozwanego przesuwane. Z tego co wiem, to meble nie zostały do dziś wykonane. Córka i zięć zamówili sobie inne meble, oni je już mają, musieli to zrobić, bo nie mieli mebli.

W kuchni wcześniej był sam blat położony na szkielecie szafek. Z tego co wiem, zięć wyniósł te elementy mebli do garażu. W dniu 13 października 2010 r. nie było innych mebli kuchennych w mieszkaniu powodów. Później powodowie zamówili meble u innego wykonawcy i w grudniu 2010 r. zostały one dostarczone i zamontowane. Ja je widziałem.

Świadkowi odczytano treść zaprotokołowanych zeznań. Po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza, na okoliczność faktu prawidłowego i terminowego wykonania dzieła oraz braku jego odbioru z przyczyn leżących po stronie powodowej.

Sąd postanowił:

celem przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza odroczyć rozprawę na dzień 18 marca 2011 r., godz. 9.00, sala 109 - na termin wezwać ww. świadków.

Stawający o terminie ustnie powiadomieni.

Zakończono godz. 11.50.

Przewodniczący:

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant:

Agnieszka Jarosz

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 18 marca 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Kramaska

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 09.20

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powodowie osobiście z pełnomocnikiem adwokatem Martą Karecką, pełnomocnictwo w aktach.

Za pozwanego stawiał się radca prawny Piotr Stasiak, pełnomocnictwo w aktach.

Stawili się wezwani świadkowie.

Sąd postanowił:

Dopuszczyć dowód z zeznań świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza na okoliczność faktu prawidłowego i terminowego wykonania mebli oraz braku jego odbioru z przyczyn leżących po stronie powodowej.

Przewodniczący pouczył świadków Mieczysława Melkowicza i Krzysztofa Melkowicza w trybie art. 266 k.p.c. o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Krzysztof Melkowicz, lat 27, bez zawodu, nie karany za fałszywe zeznania, brat pozwanego, pouczony o prawie odmowy zeznań, oświadcza, że nie korzysta z prawa odmowy zeznań i chce zeznawać.

Mieczysław Melkowicz, lat 55, szutnik, nie karany za fałszywe zeznania, ojciec pozwanego, pouczony o prawie odmowy zeznań oświadcza, że nie korzysta z prawa odmowy zeznań i chce zeznawać.

Od świadków odebrano przyrzeczenie.

W tym miejscu świadek Mieczysław Melkowicz opuścił salę rozpraw.

Świadek Krzysztof Melkowicz zeznaje:

Wiem, o co sprawa się toczy. W ubiegłym roku poznałem Małgorzatę Kwaśniewską i Piotra Kwaśniewskiego, kiedy pomagałem bratu Piotrowi Melkowiczowi przy pracach u powodów polegających na montowaniu mebli. Dokładnie nie pamiętam daty, ale mogło to być pod koniec ubiegłego roku po wypadku mojego ojca. Pomagałem przy montażu zabudowy kuchennej i pomogłem bratu przewieźć te meble. Byłem tylko raz u powodów z bratem, sam tam nigdy nie byłem. Z tego, co jest mi wiadome od brata, nie został on dopuszczony do zakończenia montażu. Na ten temat nie rozmawialiśmy, a ja się w ten temat nie zagłębiałem. Moim zdaniem montaż był prawidłowy. Jeżeli zachodziła potrzeba, to ja zajmowałem się montażem mebli. Pomagałem bratu i ojcu przy montażu mebli. Nie pracowałem w żadnej firmie zajmującej się montażem mebli. Przypuszczam, że montaż mebli został wykonany prawidłowo.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego świadek zeznaje:

W toku wykonywania montażu powodowie nie zgłaszali żadnych nieprawidłowości w montażu. Stale ktoś z nich był przy nas w kuchni, nawet powód usilnie starał się nam pomagać. Wydaje mi się, że wtedy zawieźliśmy wszystkie meble, być może są jeszcze jakieś nie zawiezione. Nie zagłębiałem się w ten temat, ale wiem, że wynikł jakiś konflikt między powodem a moim bratem. Brat starał się wykonać umowę do końca.

Na pytania pełnomocnika powodów świadek zeznaje:

W tym dniu, gdy pomagałem bratu, zamontowaliśmy szkielety kilku szafek dolnych, na których ułożyliśmy blat. Nie zamontowaliśmy od razu całości mebli, bo montaż całości trwałby kilka dni. Jak wspomniałem, byłem tam tylko jeden dzień. Ponieważ byłem tam tylko jeden dzień, nie wiem, co dalej działo się z tymi meblami. Nie wiem, czy fronty zostały dowieszone później.

Przewodniczący odczytał świadkowi treść zaprotokołowanych zeznań na rozprawie w dniu dzisiejszym, po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Świadek Mieczysław Melkowicz zeznaje:

Wiem, o co sprawa się toczy. Wiem ze słyszenia od syna, że miały być wykonane meble kuchenne dla państwa Kwaśniewskich. Ja wykonywałem i montowałem meble do czasu wypadku, który miał miejsce 8 października 2010 roku. Brałem udział przy wykonaniu mebli

przeznaczonych dla powodów. Twierdzę, że meble zostały wykonane zgodnie z technologią. Były to meble kuchenne, szafki w kuchni miały być ustawione w literę „U”. Kolor korpusów był bukowy, a fronty były z drewna bukowego. Korpusy wykonano z płyty meblowej, a fronty z drewna. Nie znam umowy między moim synem a powodami.

Na pytanie pełnomocnika powodów świadek zeznaje:

O montażu nic nie wiedziałem. Nie wiem, bo nie była to moja sprawa. Ja w tym czasie nie prowadziłem rozmów z powodami. Wypadek miałem w dniu 8 października 2010 roku. W szpitalu przebywałem po wypadku jeden dzień. Opatrzono mi ranę i opuściłem szpital. Terminu wykonania umowy nie znałem, ale po wypadku syn powiedział, że termin wykonania się zbliża i żebym zadzwonił, że się opóźni i że będzie to sam wykonywał. Powiedziałem powodce, że jeden dzień byłem w szpitalu. Powódka powiedziała, że jest jej przykro, ale że „biznes to biznes”. Ja nie zawierałem umowy z powodami. Wiadomo mi, że w listopadzie pozwany chciał wydać powodom wykonane meble, ale powodowie nie zgodzili się odebrać tych mebli.

Przewodniczący odczytał świadkowi treść zaprotokołowanych zeznań na rozprawie w dniu dzisiejszym. Po odczytaniu świadek oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Pełnomocnik powodów podtrzymuje wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie.

Pełnomocnik pozwanego podtrzymuje wniosek o przesłuchanie pozwanego w charakterze strony.

Sąd postanowił:

celem przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, rozprawę odroczyć na dzień 15 kwietnia 2011 roku, godz. 8:30, sala 109 – na termin wezwać pozwanego pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań.

Powodowie ustnie zobowiązani do osobistego stawiennictwa na termin rozprawy celem przesłuchania - pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań.

Pełnomocnicy stron o terminie ustnie powiadomieni.

Posiedzenie zakończono o godz.: 11.00

Przewodniczący:

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant:

Agnieszka Kramska

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 15 kwietnia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Wojnar

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 08.30

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powodowie osobiście wraz z pełnomocnikiem adw. Martą Karecką - pełnomocnictwo
w aktach.

Pozwany osobiście wraz z pełnomocnikiem r.pr. Piotrem Stasiakiem - pełnomocnictwo
w aktach.

Strony wnoszą jak dotychczas.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z umowy z dnia 20 września 2010 r. i aneksu z dnia 12 października 2010 r. na okoliczność treści stosunku prawnego łączącego strony, przedsądowego wezwania do zapłaty dołączonego do pozwu oraz do odpowiedzi na pozew wraz z dowodem doręczenia oraz z pisma pozwanego z dnia 10 listopada 2010 r. na okoliczność, czy powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie woli i treści tego oświadczenia,
2. dopuścić dowód z przesłuchania stron - powódki Małgorzaty Kwaśniewskiej i powoda Piotra Kwaśniewskiego oraz pozwanego Piotra Melkowicza na okoliczność treści

zawartej przez strony umowy, prawidłowego i terminowego wykonania mebli oraz ewentualnych przyczyn braku ich odbioru i ustalenia, po czyjej stronie przyczyny te wystąpiły.

Przewodniczący pouczył strony o treści art. 304 k.p.c.

Staje powódka Małgorzata Kwaśniewska, lat 28, zam. w Kaliszu, wykształcenie wyższe administracyjne, nie karana za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Zawarliśmy umowę z pozwanym na wykonanie i montaż mebli kuchennych. Na początku była to umowa ustna, zawarta pod koniec sierpnia 2010 r. Pozwany przychodził do nas do domu i ustalaliśmy projekt kuchni. Po wykonaniu projektu określiliśmy wynagrodzenie za wykonanie mebli i ich montaż na kwotę 17 tysięcy złotych. Miały to być meble kuchenne z frontami drewnianymi, składające się z szafek pod blatem i szafek wiszących oraz blatu, a także z zabudowy sprzętu AGD i szafki pod zlewozmywak. Ustaliliśmy liczbę szafek. Liczbę i kształt szafek określał projekt, który pozwany posiadał w swoim komputerze. Po ustaleniu ceny uzgodniliśmy, że podpiszemy umowę, a po wykonaniu mebli pozwany miał wystawić na nas fakturę. Umowę ustną zawarliśmy pod koniec sierpnia 2010 r. W dniu 28 sierpnia 2010 r. zapłaciliśmy pozwanemu zaliczkę w kwocie 12 tys. zł. Wówczas uzgodniliśmy termin wykonania i montażu mebli do końca września. Umowę pisemną podpisaliśmy 20 września 2010 r., bo znajomi zaczęli nas ostrzegać, że pozwany jest nierzetelny i nie dotrzymuje terminów realizacji zamówień. Przed końcem umówionego terminu wykonania mebli, tj. w drugiej połowie września, przyszedł do nas do domu pozwany i powiedział, że nie zmieści się w terminie, ponieważ nie dosłano mu z fabryki formatki. Pozwany mówił, że są to jakieś części, nie wiem dokładnie, o co chodziło. Ponadto mówił, iż złożył co do tego reklamację. Wtedy podpisaliśmy umowę dotyczącą wykonania i montażu mebli z dnia 20 września 2010 r. W umowie pozwany potwierdził też, że otrzymał od nas zaliczkę. Wspólnie przedłużyliśmy termin wykonania i montażu mebli do dnia 11 października 2010 r., ponieważ 13 października przypadają urodziny naszej córki i chcieliśmy mieć gotową kuchnię na dzień jej urodzin.

Gdy zbliżał się termin wykonania mebli, dzwonił do pozwanego, chcąc uzgodnić termin montażu. Chcieliśmy przygotować się do montażu mebli, poprzez opróżnienie kuchni. Przed upływem terminu wykonania mebli wiele razy kontaktowałam się z pozwanym i pozwany wielokrotnie tłumaczył, że piec im się popsuł, że nie ma prądu i z tego powodu meble nie są jeszcze gotowe. Przyjmowaliśmy wyjaśnienia pozwanego, wiedząc, że jeszcze nie upłynął termin wykonania mebli, a pozwany nas zapewniał, że meble zostaną wykonane w terminie, tj. do 11 października 2010 r. W październiku, tuż przed upływem tego terminu, wielokrotnie

próbowaliśmy skontaktować się z pozwanym, ale pozwany nie odbierał telefonu. W końcu dostaliśmy informację od żony pozwanego, było to chyba 8 października 2010 r., że ojciec pozwanego, tj. Mieczysław Melkowicz, miał wypadek i wtedy też dowiedzieliśmy się, że pozwany realizuje nasze zamówienie przy pomocy swojego ojca i innego pracownika. Zależało nam na posiadaniu chociaż jednej szafki i ustaliliśmy z ojcem pozwanego, że przywieźą i skręcą chociaż kilka szafek. Miało to nastąpić 12 października 2010 r. Pozwany miał przyjechać do nas w godzinach porannych, ale nie przyjechał o umówionej godzinie. Godzina była umówiona z ojcem pozwanego. Pozwany miał się stawić u nas w mieszkaniu około godziny 10. Przyjechał do nas około godziny 16 z bratem Krzysztofem i zamontowali nam 6 korpusów szafek stojących z blatem. Zgłaszaliśmy niezgodności zamontowanych korpusów z projektem. Pozwany oświadczył, iż następnym razem poprawi korpusy. Niezgodnie z projektem wykonano też blat. Blat miał być zamontowany w całości aż do okna, a był wymierzony na wymiar szafki, w związku z tym powstała przerwa pomiędzy oknem i ścianą a szafkami. Przerwa była dosyć duża i w mojej ocenie wynosiła około 20 cm. Gdy zwróciliśmy pozwanemu uwagę na to, że według projektu cały blat miał sięgać aż do okna, pozwany zaczął się pokrętnie tłumaczyć i próbował nam wmówić, że blat jest zgodny z naszymi ustaleniami. W końcu powiedział, że dotnie blat z innego kawałka tego samego wzoru i zamontuje nam, doklejając tę część. Zgodziliśmy się na takie rozwiązanie, mając nadzieję, iż pozwany wywiąże się z umowy, skoro przywiózł korpusy. Pozwany deklarował, że całość prac zostanie zakończona w ciągu kilkunastu dni. Chcąc mieć jednak potwierdzenie na piśmie nowego terminu, sporządziliśmy i podpisaliśmy aneks do umowy, określający ostateczny termin realizacji zamówienia na dzień 30 października 2010 r. Całość prac miała być wykonana w tym terminie, tzn. pozwany miał przywieźć fronty, półki, pozostałe szafki dolne, wszystkie szafki górne i elementy do zabudowy sprzętu AGD oraz zamontować meble. Pozwany obiecywał, że w tym terminie wykona i zamontuje meble i żebyśmy się nie martwili. W dniu 25 października 2010 r. razem z mężem udaliśmy się do warsztatu pozwanego, położonego w Kaliszu przy ul. Wiosennej 13A w celu sprawdzenia, na jakim etapie znajduje się realizacja naszego zamówienia. Okazało się, że żadne elementy zabudowy naszej kuchni nie zostały wykonane, a w warsztacie panował bałagan i nie widać było żadnych gotowych mebli, a tylko kilka porozrzucanych płyt i desek. Nie widzieliśmy też żadnych materiałów, z których miały być wykonane nasze meble. W warsztacie był tylko ojciec pozwanego i powiedział nam, że meble nie zostaną przywiezione, ponieważ popsuł się piec i szafki nie mogą wyschnąć. Zdenerwowałam się, bo już 3 tygodnie wcześniej pozwany mówił, że szafki są już praktycznie gotowe i do wykonania zostaje tylko „kosmetyka”. Wówczas oświadczyliśmy ojcu pozwanego, że nie wyrazimy zgody na dalsze przedłużanie

terminu wykonania dzieła. Po powrocie do domu natychmiast sporządziliśmy pismo do pozwanego z żądaniem zwrotu kwoty 12.000 zł i następnego dnia wysłaliśmy je listem poleconym. Ja i mąż traktowaliśmy to pismo jako odstąpienie od umowy.

Przewodniczący okazał pismo powodów z dnia 26 października 2010 r., dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew.

Powódka zeznaje dalej:

Widzę różnicę w okazanych mi pismach. Pismo, które posiada pozwany, nie zostało przez nas podpisane. Nie ma to znaczenia, gdyż pozwany odebrał to wezwanie i wiedział, od kogo ono jest. Co więcej, pozwany odpowiedział na to pismo. Treść oświadczenia jest zgodna ze stanem faktycznym.

Przewodniczący odczytał powódce treść zaprotokołowanych na rozprawie w dniu dzisiejszym zeznań. Po odczytaniu powódka oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznała.

Staje powód Piotr Kwaśniewski, lat 28, zam. w Kaliszu, zawód spawacz, nie karany za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Generalnie potwierdzam zeznania mojej żony. Podczas naszej ostatniej rozmowy z ojcem pozwanego, która miała miejsce 25 października 2010 r., żona zapytała go, ile na dzień dzisiejszy jest wykonanych dla nas mebli. Usłyszeliśmy odpowiedź, że może jest wykonana jedna szafka. Podczas sporządzania projektu mebli pod koniec sierpnia 2010 r. oraz podczas zawierania ustnej umowy, zaznaczyłem pozwanemu, że szafki nie będą miały standardowych wymiarów, ponieważ muszą być odsunięte od ściany o około 10 cm, a pozwany uwzględnił to w projekcie. Z ojcem pozwanego nawiązaliśmy kontakt dopiero wówczas, gdy otrzymaliśmy informację od żony pozwanego, że ojciec pozwanego miał wypadek. To było bodajże w dniu 8 października 2010 r. To było 2 lub 3 dni przed terminem wykonania umowy, określonym w pisemnej umowie. Od ojca pozwanego dowiedzieliśmy się, że on pomaga przy wykonywaniu mebli i że wykonanie mebli przedłuży się o tydzień. To ojciec pozwanego do nas zadzwonił. Jedyne meble, które widzieliśmy, to korpusy szafek, które zostały postawione u nas w kuchni. Gdy byliśmy w warsztacie pozwanego, nie zostały nam okazane meble. Korpusy mebli zamontowane w kuchni przez pozwanego zdemontowaliśmy, nie pamiętam dokładnej daty. Są one składowane w naszym garażu i są zabezpieczone. Zwrotu zaliczki zażądaliśmy w piśmie z dnia 26 października 2010 r., które omyłkowo nie zostało przez nas podpisane. Po wysłaniu pisma z dnia 26 października 2010 r. nie wzywałem

pozwanego do wykonania mebli. Przed wysłaniem pisma kontakt z pozwanym był niemożliwy, ponieważ pozwany nie odbierał telefonu. Następnie dostaliśmy odpowiedź pozwanego na nasze pismo.

Przewodniczący odczytał powodowi treść zaprotokołowanych na rozprawie w dniu dzisiejszym zeznań. Po odczytaniu powód oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Staje pozwany Piotr Melkowicz, lat 29, zawód wyuczony stolarz, nie karany za fałszywe zeznania, zeznaje:

Z powodką i powodem zawarłem umowę na wykonanie mebli kuchennych. Przedmiot umowy został wykonany prawie w całości. Nie zostały zamontowane szafki wiszące i kilka szafek dolnych. Mówiłem powodce o tym, że jest wszystko do odbioru. Na umowie widniała data 11 października 2010 r., którą przesunęliśmy na dzień 30 października 2010 r. i ze względu na przekroczenie terminu powód stwierdził, że zamówił meble gdzie indziej. Meble według wspólnych ustaleń zostały wykonane w terminie uzgodnionym ustnie w rozmowie. Było to zaraz po wypadku mojego taty. Powodowie wyrazili zgodę na przedłużenie terminu wykonania umowy. Prosim tylko, abym chociaż na czas ich imprezy rodzinnej postawił część szafek dolnych wraz z blatami, aby mogli korzystać z kuchni. Spełniłem ten warunek. Nie usłyszałem nigdy, że powodowie nie chcą tych szafek. W momencie, gdy postanowili kupić szafki gdzie indziej, usłyszałem, że nie odbiorą tych szafek.

Na pytanie pełnomocnika powódki:

W umowie nie był uzgadniany montaż, tylko miały być wykonane meble.

Przewodniczący okazuje umowę zlecenia wykonania mebli kuchennych. Po okazaniu pozwany zeznaje:

Nie uczyłem się umowy na pamięć. Moim zdaniem montaż nie wchodził w zakres umowy, lecz tylko wykonanie mebli, a ze względu na to, że jesteśmy znajomymi, mogłem to zrobić w formie pomocy, nie zobowiązania. Umówiliśmy się tak, że meble ja przywiozę, miało to być przy pierwotnym terminie, a przy drugim terminie nie było ustaleń, co do tego. Jeżeli chodzi o odbiór mebli, nie została wyrażona wola ich odbioru, wobec tego nie było ustaleń w tym zakresie. Tylko odnośnie terminu wykonania były ustalenia. Gdy ustalaliśmy termin wykonania umowy, była to kwestia otwarta i do dogadania się.

Przewodniczący okazuje pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia.

Po okazaniu pozwany zeznaje:

Na dowodzie doręczenia jest mój podpis.

Na pytanie pełnomocnika powodów:

Gdy odebrałem to pismo, to zapoznałem się z jego treścią. W tym piśmie nie ma mowy o zwrocie mebli, a tylko o zaliczce. Nie rozumiałem tego pisma jako odstąpienia od umowy. Powodowie wskazują na wielokrotne przekładane terminu, a nastąpiło to tylko raz. Skoro wywiązałem się z zobowiązania, bo wykonałem te meble, a strona powodowa odmówiła odbioru w rozmowie telefonicznej, w tym momencie było dla mnie jasne, że powodowie tych mebli nie chcą. Nie dysponowałem gotówką, by zaliczkę, ot tak, oddać. Miałem pomóc w sprzedaży mebli. Gdyby udało się sprzedać meble, to powodowie odzyskaliby pieniądze, które wpłacili. Meble zostały wykonane i stały u mnie. Nie sprzedałem mebli, ponieważ powodowie nie odpowiedzieli na moją propozycję pomocy w ich sprzedaży. Chciałbym dodać, że w dniu 15 listopada 2010 r. podjąłem próbę przekazania mebli powodom. Zorganizowałem transport i przywiozłem komplet mebli pod dom, w którym mają mieszkanie powodowie. Powodowie zeszli na dół i widzieli te meble, ale oświadczyli, że już ich to nie interesuje i że zamówili meble u innego producenta i w związku z tym odmawiają odbioru wykonanych przeze mnie mebli. Obecnie wszystko zostało rozkręcone i jest składowane w pomieszczeniu magazynowym z uwagi na to, że meble zajmują dużo miejsca.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego:

Meble są do odebrania, również okucia. Powodowie mogą przyjść do mnie i odebrać meble, wpłacając resztę pieniędzy.

Przewodniczący odczytał pozwanemu treść zaprotokołowanych na rozprawie w dniu dzisiejszym zeznań. Po odczytaniu pozwany oświadcza, że treść zaprotokołowanych zeznań jest zgodna z tym, co zeznał.

Na pytanie Sądu powodowie oświadczają, że przyznają, iż pozwany w dniu 15 listopada 2010 r. przywiózł zamówione przez nich meble kuchenne i że odmówili ich przyjęcia.

Pełnomocnik powodów i pełnomocnik pozwanego nie składają żadnych dodatkowych wniosków dowodowych.

Pełnomocnik powódki podtrzymuje żądanie pozwu i wnosi o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powodów wg norm przepisanych.

Pełnomocnik pozwanego wnosi o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powodów wg norm przepisanych

Przewodniczący zamknął rozprawę.

Sąd postanowił:

odroczyć ogłoszenie wyroku na dzień 27 kwietnia 2011 roku, godzina 11.30, sala 109.

Posiedzenie zakończono o godz.: 10.55

Przewodniczący:

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant:

Ewa Wojnar

(podpis)

Zarządzenie

1. Odwołuję termin publikacji z dnia 27 kwietnia 2011 r., godz. 11.30 s. 109 – z powodu choroby sędziego.
2. O odwołaniu powiadomić strony i ich pełnomocników.
3. Wyznaczyć termin rozprawy na 18.05.2011 r., godz. 13.00 s. 109.
4. O terminie powiadomić pełnomocnika powodów i pełnomocnika pozwanego.
5. Odnotować.

2011.04.26

Przewodniczący Wydziału

Justyna Miszczek

(podpis)

2011.04.26

Wykonano

Sekretarz sądowy

Ewa Wojnar

(podpis)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Dnia 18 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział I Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Przemysław Abramowicz

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa: Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko: Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz.: 13.00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Za powodów stawiał się ich pełnomocnik – adwokat Marta Karecka.

Za pozwanego stawiał się jego pełnomocnik – r. pr. Piotr Stasiak.

Sąd postanowił:

Zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo.

Pełnomocnicy stron podtrzymują dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok, podając ustnie zasadnicze motywy rozstrzygnięcia.

Posiedzenie zakończono o godz.: 13:25

Przewodniczący

Andrzej Walecki

(podpis)

Protokolant

Przemysław Abramowicz

(podpis)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Walecki

Protokolant: sekretarz sądowy Przemysław Abramowicz

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 18 maja 2011 r.

sprawy z powództwa Małgorzaty Kwaśniewskiej i Piotra Kwaśniewskiego

przeciwko Piotrowi Melkowiczowi

o zapłatę kwoty 12.000 złotych

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 4.817 (cztery tysiące osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Andrzej Walecki

(podpis)

Kalisz, 23 maja 2011 roku

Sygn. akt. I C 745/10

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego w Kaliszu
Wpłynęło 23 maja 2011 r.*

Do: Sądu Rejonowego
w Kaliszu
I Wydział Cywilny

Powód:
Małgorzata Kwaśniewska
Piotr Kwaśniewski
ul. Rubinowa 5/3
62-800 Kalisz

Pozwany:
Piotr Melkowicz
ul. Rubinowa 5/19
62-800 Kalisz

WNIOSEK

W imieniu powodów wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 18 maja 2011 r. i doręczenie odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Adwokat Marta Karecka
(podpis)

UZASADNIENIE

W dniu 13 grudnia 2010 r. Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy wnieśli pozew przeciwko Piotrowi Melkowiczowi, w którym domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2010 r. do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany Piotr Melkowicz wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powodowie Małgorzata i Piotr Kwaśniewscy zawarli z pozwanym Piotrem Melkowiczem w dniu 20 września 2010 r. umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie mebli kuchennych z frontami drewnianymi. Powodowie wręczyli pozwanemu zaliczkę na ich wykonanie w kwocie 12.000 złotych.

- dowód: umowa z dnia 20 września 2010 r.

W umowie został określony termin wykonania mebli kuchennych z frontami drewnianymi - nie później niż do dnia 11 października 2010 r., który następnie został przedłużony do dnia 30 października 2010 r.

- dowód: umowa z dnia 20 września 2010 r. wraz z aneksem.

W związku z nieudaną próbą nawiązania kontaktu z wykonawcą mebli kuchennych i niewywiązaniem się przez niego z terminu określonego w umowie, powodowie wysłali do pozwanego pismo opatrzone datą 26 października 2010 r. - przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym wezwali pozwanego do zwrotu zaliczki w kwocie 12.000 zł.

- dowód: pismo z dnia 26 października 2010 r. wraz z dowodem doręczenia, dołączone do pozwu.

Pozwany otrzymał pismo datowane na dzień 26 października 2010 r. bez podpisu powodów.

- dowód: pismo datowane na dzień 26 października 2010 r., dołączone do odpowiedzi na pozew.

W dniu 15 listopada 2010 r. pozwany chciał wydać powodom wykonane na ich zamówienie meble kuchenne, ale powodowie odmówili ich odbioru.

- okoliczność bezsporna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 627 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Pozwany Piotr Melkowicz, zgodnie z umową zawartą z powodami, zobowiązał się do wykonania mebli kuchennych z frontami drewnianymi w terminie do dnia 30 października 2010 roku, a powodowie zobowiązali się do zapłaty mu wynagrodzenia w kwocie 17.000 złotych, z czego w dniu zawarcia umowy wpłacili pozwanemu zaliczkę w kwocie 12.000 złotych.

Powodowie niniejszym pozwem żądają od pozwanego zwrotu 12.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2010 r. z uwagi na fakt, że pozwany nie wywiązał się z umowy w terminie w niej określonym, a nawet późniejszym, określonym na dzień 30 października 2010 r.

Zważywszy na tą okoliczność, powodowie sporządzili pismo opatrzone datą 26 października 2010 r., zawierające przedsądowe wezwanie do zapłaty. W tym piśmie szczegółowo opisali, czego nie wykonał pozwany i czego od niego teraz żądają.

Powodowie wysłali pozwanemu pismo datowane na dzień 26 października 2010 r., jednakże nie zostało ono przez nich podpisane.

Przedmiotowe pismo z uwagi na fakt, że nie zostało podpisane przez powodów, nie może być uznane za jakąkolwiek formę ich oświadczenia woli, a w związku z powyższym Sąd nie może przyjąć, że powodowie odstąpili od umowy zawartej z pozwanym w dniu 20 września 2010 roku, tym bardziej, że w piśmie tym nie ma stwierdzenia o odstąpieniu od umowy.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może odstąpić od umowy albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

W tym stanie rzeczy, powództwo Małgorzaty i Piotra Kwaśniewskich jako przedwczesne podlega oddaleniu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składa się kwota 4.800 złotych kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego pełnomocnika pozwanego.

SSR Andrzej Walecki
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku z dnia 18 maja 2011 r. wraz z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powodów w dniu 7 czerwca 2011 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 17 CZERWCA 2011 R.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 2 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

- I. Sporządź umowę spółki partnerskiej na zlecenie wszystkich przyszłych wspólników przy następujących założeniach:
1. Umowę zawiera trzech adwokatów, którzy zamierzają w tej spółce wykonywać swój zawód.
 2. Nie będzie możliwe reprezentowanie spółki przez jednego z partnerów.
 3. Jeden z partnerów będzie wyłączony od prowadzenia spraw spółki.
 4. W spółce będzie obowiązywała zasada, że przy pewnych, wskazanych w umowie czynnościach nieprzekraczających zakresu zwykłych czynności spółki, niezbędne będzie podjęcie stosownej uchwały.
 5. W spółce nie będzie funkcjonował zarząd.
 6. Jeden z partnerów wskaże osobę, która wstąpi do spółki na wypadek jego śmierci.
 7. Umowa powinna regulować rozszerzenie odpowiedzialności każdego z partnerów za zobowiązania spółki.
- II. Załóż samodzielnie brakujące elementy stanu faktycznego, w swej pracy możesz przedstawić wykaz tych założeń.
- III. Projektowaną umowę możesz wzbogacić o obrane samodzielnie postanowienia dodatkowe, bez uchybienia podanym wyżej założeniom.
- IV. W każdym miejscu niezbędnego podpisu wpisz słowo „podpis” wraz z zaznaczeniem, czyj jest to podpis.
- V. Rozwiązanie zadania winno być oparte na stanie prawnym obowiązującym w dniu egzaminu.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Nadzoru nad Aplikacjami Prawniczymi

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU ADWOKACKIEGO 17 CZERWCA 2011 R.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 4 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako prawidłowo umocowany pełnomocnik Marka Kowalskiego - adwokat Adam Wiśniewski, proszę przygotować skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną.
2. W przypadku przygotowania skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, ul. Rakowicka 10, 31-511 Kraków.
3. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie skargi, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnego wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.
4. Po przygotowaniu skargi lub opinii należy wskazać, czyj podpis powinien znaleźć się pod tym pismem.
5. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
6. Zadanie zostało wydrukowane dwustronnie.

Prezydent Miasta Krakowa na wniosek Pawła Jarosza decyzją z dnia 22 listopada 2010 r., Nr PK-12/10, na podstawie art. 34 ust. 4 oraz art. 35 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.), zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na budowie budynku, w którym prowadzone będą usługi przedpogrzebowe oraz usługi żałobne całodobowe na terenie działki oznaczonej numerem geodezyjnym 123/1, która stanowi własność Pawła Jarosza. Przedmiotowa decyzja została doręczona Pawłowi Jaroszowi w dniu 1 grudnia 2010 r.

Marek Kowalski jest właścicielem nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym 123/2, a graniczącej z w/w działką oznaczoną numerem geodezyjnym 123/1, która stanowi własność Pawła Jarosza. Marek Kowalski od 20 lat zamieszkuje na nieruchomości 123/2 w domu jednorodzinnym. Marek Kowalski w dniu 9 grudnia 2010 r. w rozmowie z Pawłem Jaroszem powziął wiadomość o treści rozstrzygnięcia Prezydenta Miasta Krakowa zatwierdzającego projekt budowlany i udzielającego pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na budowie budynku, w którym prowadzone będą usługi przedpogrzebowe oraz usługi żałobne całodobowe na terenie działki oznaczonej numerem geodezyjnym 123/1.

W dniu 13 grudnia 2010 r. Marek Kowalski złożył w siedzibie organu – Prezydenta Miasta Krakowa pismo zatytułowane „Podanie”. W jego treści Marek Kowalski wskazał, że będąc właścicielem zabudowanej działki budowlanej o numerze geodezyjnym 123/2, sąsiadującej z działką oznaczoną numerem geodezyjnym 123/1, powinien być uznany za stronę w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę w/w budynku, a w związku z tym, że jako strona nie brał udziału w postępowaniu, zasadne jest wznowienie postępowania, zgodnie z art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a.

Prezydent Miasta Krakowa przekazał sprawę wraz z podaniem do rozpatrzenia Wojewodzie Małopolskiemu jako organowi II instancji. W dniu 31 stycznia 2011 r. Marek Kowalski ustanowił pełnomocnika w osobie adwokata Adama Wiśniewskiego. Następnego dnia adwokat Adam Wiśniewski złożył w siedzibie organu II instancji pełnomocnictwo do występowania przed Wojewodą Małopolskim oraz dodatkową pisemną argumentację. Podniósł, że inwestycja będzie uciążliwa i nie pozwoli na spokojne zamieszkiwanie w domu zgodnie z własnym życzeniem, albowiem sąsiedztwo to spowoduje mimowolne uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych. Ponadto pełnomocnik Marka Kowalskiego wskazał, że na wszystkich sąsiednich nieruchomościach znajduje się zabudowa jednorodzinna mieszkaniowa.

Wojewoda Małopolski stwierdził, że Marek Kowalski wnosząc podanie w dniu 13 grudnia 2010 r. do Prezydenta Miasta Krakowa, w istocie wniósł odwołanie od decyzji Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 22 listopada 2010 r., albowiem w dniu wniesienia „podania” decyzja nie miała jeszcze przymiotu decyzji ostatecznej.

Organ II instancji postanowił przeprowadzić w toku swojego postępowania rozprawę administracyjną, gdyż zachodziła potrzeba przyśpieszenia postępowania oraz uzgodnienia interesów stron. Organ wezwał do złożenia przed rozprawą wszystkich wyjaśnień, dokumentów i innych dowodów na potwierdzenie stanowisk prezentowanych w sprawie. Pełnomocnik Marka Kowalskiego w swoim piśmie jeszcze raz szczegółowo odniósł się do tego, z jakich przyczyn decyzja organu I instancji nie może się ostać, w szczególności wskazując, iż sąsiedztwo domu pogrzebowego będzie uciążliwe i nie pozwoli na niezakłócone korzystanie z prawa własności. Stwierdził jednocześnie, że zamierza złożyć dowody potwierdzające zasadność stanowiska reprezentowanej przez niego strony.

W dniu 15 kwietnia 2011 r., za pośrednictwem poczty, organ II instancji wysłał wezwania stronom postępowania, tj. Pawłowi Jaroszowi i Markowi Kowalskiemu, wzywając ich do osobistego stawiennictwa na rozprawę administracyjną. Ponadto, w treści wezwania wskazano wyłącznie miejsce rozprawy - Urząd Województwa Małopolskiego, Kraków, ul. Skrajna 5, pok. 120 oraz termin rozprawy - dzień 21 kwietnia 2011 r., godz. 11.00.

W dniu 20 kwietnia 2011 r. pełnomocnik Pawła Jarosza - adwokat Ewa Kraszewska złożyła organowi odwoławczemu pełnomocnictwo do występowania w sprawie.

W dniu 21 kwietnia 2011 r. odbyła się rozprawa administracyjna, którą kierował pracownik Urzędu Województwa Małopolskiego, na którą stawili się Paweł Jarosz z pełnomocnikiem adwokatem Ewą Kraszewską oraz Marek Kowalski. Ich oświadczenia protokołowała pracownica Urzędu. W trakcie rozprawy Paweł Jarosz i Marek Kowalski zaprezentowali swoje stanowiska w sprawie oraz oświadczyli, że nie składają żadnych wniosków dowodowych innych, niż wcześniej złożone. Pracownik Urzędu oświadczył obecnym na rozprawie, że postępowanie dowodowe zostało ukończone i każda ze stron może zapoznać się z aktami sprawy w ciągu 7 dni.

Wojewoda Małopolski, na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a., decyzją z dnia 20 maja 2011 r., Nr WM-5/11, utrzymał w mocy decyzję Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 22 listopada 2010 r. Organ odwoławczy podzielił ustalenia stanu faktycznego organu I instancji. Wskazał, że zgodnie z zasadą dwuinstancyjności, przeprowadził dodatkowe postępowanie dowodowe, które nie dało podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji w całości albo w części i w tym zakresie orzeczenia co do istoty sprawy, bądź uchylenia zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Decyzja Wojewody Małopolskiego Nr WM-5/11 została doręczona pełnomocnikowi Marka Kowalskiego – adwokatowi Adamowi Wiśniewskiemu w dniu 30 maja 2011 r.